Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 210. — ROK XXXVIII.

PIĄTEK 7 SIERPNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols., z przesyłką pocztową	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Gloria OSTRZE DO GOLENIA MARKA OCHRONNA

„GLORIA“

znane ze swej dobroci ostrze do golenia

Odznaczone medalami w kraju i zagranicą

Wszędzie do nabycia! — Wszędzie do nabycia!

BUFET SOWICIE ZAOPATRZONY

w zimne i gorące zakąski, jako też codziennie świeże wyborowe sałatki, oraz znane z dobroci piwa okocimskie i pilzneńskie poleca:

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW, Mały Rynek.

P. P. S. i kongres II. Międzynarodówki.

Nie wiadomo, z jakiemi uczuciami i wrażeniami wrócili delegaci P. P. S. z wiedeńskiego Kongresu Międzynarodowego do domu. P. Niedziałkowski wypisuje wprawdzie w „Robotniku“ tasiemcowe artykuły tchnące entuzjazmem i podziwem dla „dzieła“ wiedeńskiego kongresu. Czy jednak tak bardzo jest zachwycony z kongresu, jakby wynikało z tych sążnistych i gorących jego sprawozdań, wolno wątpić. Kiedy bowiem minęły dni upojenia wiedeńską manifestacją, kiedy się znalazł na bruku Warszawy, kiedy się zetknął z szarą rzeczywistością polskiego życia państwowego i spojrzał na nią nie z trybuny w wiedeńskim „Konzerthaus“, ale ze stanowiska Polski, chyba się zachwiał w swym entuzjazmie dla „dzieła“ pp. Breitscheida i Crispiena. Wolimy wierzyć, że się zachwiał. niż że dalej podziela poglądy wyrażone w politycznej rezolucji kongresu. Tak jest trudno uwierzyć, by mający poczucie odpowiedzialności za swe czyny polityk polski mógł się pisać bez zastrzeżeń na socjalistyczne uchwały w Wiedniu.

Ale trzeba dobrze określić nasze stanowisko wobec kongresu wiedeńskiego. Jest ono inne, jeśli chodzi o rezolucję w sprawie rozbrojenia i demokracji; a inne jeśli chodzi o rezolucję dotyczącą polityki międzynarodowej. w szczególności Niemiec.

Nie zachwycamy się rezolucją w sprawie rozbrojenia powszechnego. Dość powiedzieć, że jest doktrynerska i nie wytrzymuje krytyki w świetle faktów i w świetle rzeczywistości. Ale — mamy to przekonanie — nie socjalizm międzynarodowy będzie przeprowadzał rozbrojenie. Tylko inne całkiem siły. Choć więc ta rezolucja jest nie do przyjęcia dla nas. możemy ją tym razem darować socjalistom. Niech się cieszą. że „dzieło pokoju posuwa naprzód“.

Nie przejmujemy się także tem, co Kongres postanowił w sprawie walki z faszyzmem i w sprawie demokracji. Choć powiedział tym razem rzecz wcale zajmującą... Oto postanowił, że socjalizm trzyma się drogi demokracji i broni jej legalnemi środkami (od czego zresztą P. P. S. zrobiła dla siebie wyjątek dwa razy. w listopadzie 1923 i w maju 1926 r.), że jednak, jeśli „na wschód od Renu“ usunie się „klasie robotniczej“ (t. j. socjalizmowi) „grunt demokratyczny z pod nóg“, to wówczas nie pozostanie „klasie robotniczej nic innego, „jak użyć wszelkich środków do walki z faszyzmem“.

Mogła ta ciekawa uchwała, szeroko przez p. Bauera motywowana, zaskoczyć, i zadziwić kogoś. Nas ona nie zaskoczyła i nie zadziwiła. Zawsześmy byli zdania. że „demokracja socjalistyczna“ jest — demokracją z wypowiedzeniem. Doświadczenie ostatnich lat w szeregu krajów uczy, że socjalizm tylko wtedy trzyma się „drogi demokracji“, gdy jest słaby; natomiast bez żalu puszcza się na drogę nielegalności i gwałtu. gdy mu warunki rzeczywiste pozwalają na nadzieję, że się gwałt opłaci. Wiedzieliśmy o tem i często nawet w naszym dzienniku dawaliśmy wyraz takiemu poglądowi na „demokratyzm“ socjalizmu. Uchwała wiedeńska nas też nie zaskoczyła. a owszem tylko utwierdziła w dotychczasowem przekonaniu.

Inna jest sprawa z traktatami pokojowemi!

Wciągnięto je do obrad z racji dyskusji nad pomocą finansową dla Niemiec (!). A uporano się z nią uchwaleniem rezolucyj, w których według „Polonii“ powiedziano, że

„wszelkie próby uzależnienia pomocy kredytowej od warunków politycznych zasługują na potępienie“,

„druga Międzynarodówka dąży do pokojowej i stopniowej rewizji traktatów pokojowych“.

Z pewnością nie dopuścimy się przesady, gdy powiemy, że i jedna i druga rezolucja ma na oku jedynie i wyłącznie interes Niemiec, i to Niemiec — rzecz zadziwiająca — nacjonalistycznych.

Można było, a z socjalistycznego punktu widzenia nawet należało uchwalić rezolucję z żądaniem pomocy dla Niemiec. Ale, „potępienie“ dla gwarancyj politycznych przy tej okazji? Tego nawet p. Niedziałkowski, który — jak donosi „Robotnik“ należał do komisji redakcyjnej kongresu — nie próbuje usprawiedliwiać. Bo musiałby powiedzieć, że kongres socjalistyczny w Wiedniu wypowiedział się przeciw związywaniu Niemiec jakiemiś gwarancjami w stosunku do Polski... Oto. co „potępił“ p. Niedziałkowski i tow. w Wiedniu!

Jeszcze poważniej przedstawia się rezolucja odnośnie do rewizji traktatów... Przyjęta była, jak i poprzednia bez sprzeciwu P. P. S., a wymierzona jest przeciw Polsce.

Broni się wprawdzie p. Niedziałkowski, że kongres wypowiedział się tylko za rewizją traktatów pokojowych, mianowicie tych postanowień, które dotyczą finansowych zobowiązań (reparacyj), a nie za rewizją granic. Jest to jednak szczytem naiwności tego polityka, nie pierwszy już rok kompromitowanego przez rozwój wypadków. Albowiem, jeśli wolno „rewidować“ zobowiązania finansowe w traktatach pokojowych, to dlaczego nie byłoby wolno rewidować postanowień politycznych? Jeśli się Niemcy zwolni — jak chce II. Międzynarodówka — z ciężaru odszkodowań, to jakiem prawem nie wolno uwolnić ich od takich ciężarów politycznych. jak „korytarz pomorski“ i in?.

Można sobie wyobrazić, jaką satysfakcję czują dziś Niemcy po uchwałach wiedeńskiego kongresu. A nie można przesądzać. czy gdzieś w prasie berlińskiej nie wyczytamy wyrazów uznania dla P. P. S.. dla jej prawdziwie „socjalistycznego“ ducha, który jej kazał głosować za rezolucjami na nowy rozbiór Polski. Dopiero może wtedy zrozumie p. Niedziałkowski, że cały międzynarodowy socjalizm służy dziś interesom nacjonalistycznych Niemiec.

Kiedy się pojawiły „Poprawki historyczne“ p. marsz. Piłsudskiego, zadaliśmy P. P. S-ej pytanie, jaki właściwie stosunek łączył ją z p. Piłsudskim, kto kogo w pole wywiódł? Odpowiedział nam „Naprzód“ szczerze i lojalnie, że to P. P. S. uległa mistyfikacji i była tylko narzędziem w ręku p. Piłsudskiego... Tak niechlubnie dla P. P. S. zamknął się bilans tej partji za działalność wewnątrz kraju. Wydaje się prawdopodobnem, że równie niechlubnie zamknięty będzie dla P. P. S. bilans za jej rolę w II. Międzynarodówce. Trzeba będzie kiedyś przyznać, że się lata całe pracowało na terenie II Międzynarodówki ,nie dla żadnego socjalizmu, nie dla pokoju, ale dla — „króla pruskiego“.

W. Z.

Powrót gen. Sosnkowskiego do życia politycznego?

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). Zjazd legjonistów w Tarnowie, który ma się odbyć 9 bm. **nie będzie prawdopodobnie takim ewenementem politycznym, za jaki go ogłaszano od szeregu tygodni w kołach sanacyjnych.** Na zjazd miał przybyć marszałek Piłsudski i wygłosić mowę. Byłoby to **pierwsze jego polityczne wystąpienie po powrocie z Madery.** Tymczasem w szeregu pism sanacyjnych pojawiła się dzisiaj wiadomość, że **marsz. Piłsudski na zjazd do Tarnowa, bezwzględnie nie przybędzie.**

Jak wiadomo, w Tarnowie wygłosić mają przemówienia **płk. Sławek,** gen. **Rydz-Śmigły,** wiceminister **Starzyński** i gen. **Sosnkowski.** Dużą sensację w kołach politycznych stanowi fakt, że na liście mówców zjazdowych znajduje się **nazwisko generała Sosnkowskiego.** Od wypadków majowych gen. Sosnkowski usunął się, względnie raczej był usunięty **z czynnego życia politycznego.** Podobno sanacja nie mogła mu wybaczyć **jego wahania w roku 1926**, kiedy to będąc dowódcą okręgu korpusu w Poznaniu nie pospieszył na pomoc rewolucji majowej i w rozterce ducha dokonał zamachu samobójczego, z którego skutków długo potem się leczył. Przy różnych kombinacjach rządowych nazwisko gen. Sosnkowskiego nigdy nie było brane w rachubę. Powierzono mu funkcje **ściśle wojskowe w generalnym inspektoracie sił zbrojnych.** Nie brał również gen. Sosnkowski udziału **w żadnych zewnętrznych wystąpieniach politycznych** i chociaż bawił po maju na zjazdach legjonistów, to jednak nigdy nie przemawiał. Zapowiedź przemówienia gen. Sosnkowskiego na tegorocznym zjeździe legjonistów w Tarnowie — jak mówią w kołach sanacyjnych — oznacza jego **powrót do czynnego życia politycznego.**

WYMIANA PRZESTĘPCÓW KRYMINALNYCH Z LITWĄ.

Wilno (PAT). Na odcinku granicznym w pobliżu Dmitrówki odbyła się **polsko-litewska konferencja** graniczna w sprawie **wymiany przestępców kryminalnych**, uciekających przed odpowiedzialnością sądową.

GENERAL

OPONY i DĘTKI w użyciu są najtańsze!

Amerykanie którzy praktycznie rozumieją, że są za biedni żeby kupować tanie rzeczy, zakupili w roku 1930 do wozów zarobkowych więcej opon i dętek „GENERAL“ aniżeli wszystkich innych marek. — Wyłączna sprzedaż:

Inżynier BOLESŁAW JURSKI, Kraków, ulica Jagiellońska 4. — Telefon 131-98, naprzeciw Starego Teatru.

O czem piszą inni?..

Klub BB. zgubił projekt nowej konstytucji.

Warszawski korespondent „Nowego Dziennika“ zwraca uwagę, że na ostatniem posiedzeniu klubu B. B. zapomniano o projekcie konstytucji.

„W ciągu długich tygodni — pisze — nadsyłano kancelarji sejmowej długie odpowiedzi w sprawie przeprowadzenia zmiany konstytucji. W kancelarji nagromadziło się kilkaset arkuszy najrozmaitszych rad i porad zapomnianych profesorów.

Aż oto — stop. **Przewodniczący klubu BB. nie wspomniał ani słowem o Konstytucji.** Całą tę sprawę odłożono na inne czasy. Okazało się, że zanim Sejm załatwi sprawę Konstytucji, rozpatrzeć będzie musiał cały szereg innych projektów. Wyjaśnia się nawet, że nie są to projekty „jako takie“, że jest to tylko uwertura do konstytucji.

Pośród opałów przesilenia ekonomicznego, redukcji, stagnacji, opowiada się opinji publicznej, że w obecnej chwili jest rzeczą potrzebną wprowadzić jaknajprędzej czasową ustawę o samorządach, że musi się przekreślić „sejmizm“ po miastach, to znaczy osłabić uprawnienia rad miejskich a wzmocnić przywileje prezydentów miast i magistratów. Skoro projekt ten będzie załatwiony — przyjdzie nowy projekt w sprawach zmian administracyjnego podziału kraju, w sprawie zniesienia szeregu województw i powiatów, a dopiero, **potem — przyjdzie kolej na Konstytucję.**

W czasie wyborów do 3 i czwartego sejmu sprawa rewizji Konstytucji była hasłem klubu BB., była też programem rządu. Obecnie sprawę zagubiono gdzieś. Mówi się mniej o nowej Konstytucji. Pozostała po niej serja odpowiedzi rozmaitych profesorów, osobny tom, wydrukowany dla posłów sejmowych. Jest to narazie jedyna sanacja w cichym obecnie sezonie politycznym“.

P. P. S. a sprawa traktatów pokojowych.

Pos. Niedziałkowski pisze w „Robotniku“ o stosunku ostatniego kongresu Międzynarodówki socjalistycznej do sprawy rewizji traktatów pokojowych.

„IV Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej pozostawił **zagadnienie granic** na stronie. Mówił o **rewizji traktatów w stosunku do obciążeń finansowych i gospodarczych,** w stosunku do sprawy moralnej, odpowiedzialności za minioną wojnę. W sprawie granic Rzeczypospolitej stanowisko Polskiej Partji Socjalistycznej jest powszechnie znane. nie potrzebujemy go chyba powtarzać...“

Jest to niezręczny wybieg p. posła. Właśnie bowiem teraz po kongresie nie wiadomo już, jakie jest stanowisko P. P. S. w sprawie granic i traktatów pokojowych.

Ekscecy antykatolickie w Hiszpanji.

„Czas“ pomieścił ciekawy wywiad z Ks. Giralt, prof. w Geronie w Hiszpanji bawiącym w Krakowie na kongresie esperantystów. Oto ważniejsze wyjątki z tego wywiadu:

„Katolicy hiszpańscy — mówił ksiądz Giralt — ponoszą obecnie smutne skutki braku organizacji. Za czasów monarchji państwo i Kościół uchodziło za jedność. Dlatego też osobna organizacji katolicka nie była potrzebna. To **złączenie katolicyzmu z rządem królewskim stało się pretekstem do rozruchów antyreligijnych.** Obecnie w Hiszpanji panuje zupełny porządek i katolicy żyją całkiem spokojnie. nie niepokojeni przez nikogo.

Tłem ekscesów są nienormalne stosunki społeczne. Na południu Hiszpanji znajdują się **olbrzymie latyfundja, skupione w rękach szczupłego grona wielkich obszarników.** Ogromna natomiast ilość ludności jest bezrolna i bez środków do życia. Toteż te nieuporządkowane stosunki agrarne tworzą masy niezadowolonych, ulegających łatwo podszeptom skrajnych radykałów nawet z zewnątrz państwa.

Należy podkreślić, że **przy ostatnich wyborach parlamentarnych wybrano 12 księży,** z których tylko 1 jest monarchistą. **Wygnanie 3 biskupów z Hiszpanji miało tło polityczne (obrona króla Alfonsa).**

Dyktatura uczyniła króla Alfonsa tak **niepopularnym w kraju, że o jego powrocie nie może być mowy.** Skład parlamentu pozwala mieć nadzieję, że Hiszpanja nie będzie przeprowadzać radykalnych i gwałtownych zmian. **Republika się utrzyma**“!

Znamienne te uwagi hiszpańskiego księdza powinni dobrze rozważyć ci wszyscy, którzy sobie lekceważą katolickie organizacje społeczne. a także ci. którzyby chcieli duchowieństwo uzależnić od niepopularnego w społeczeństwie rządu.

Od polityki społecznej do reformy ustroju.

(Encyklika Papieża Piusa XI-go „Quadragesimo anno“).

VII) Znakomity socjolog i filozof francuski, **O. Sartillanges,** zastanawiając się nad powodami świetnego rozwoju socjalizmu wśród mas proletarjackich, dochodzi w swej książce „Socialisme et christianisme“ do przekonania, że nie tylko radykalizm w stawianiu żądań przez socjalizm jest powodem jego świetnego rozwoju, ale może przedewszystkiem jego plan nowego ustroju społeczno-gospodarczego, który się proletarjatowi przedstawia jako „raj“ na ziemi i jako wyzwolenie od nacisku kapitału i materjalnych czynników na życie.

Jest w tem ujęciu dużo racji. Kto zna uświadomionego robotnika socjalistycznego zagranicy (choćby np. z odpowiedzi na ankietę **Dr. Biechowskiego** p. t. „Proletarischer Glaube“), ten wie, jak wielką rolę w jego umysłowem i uczuciowem życiu gra sprawa przyszłego „ustroju socjalistycznego“. On „wierzy“ w ten ustrój, kocha go, i wszystkie najlepsze swoje nadzieje z nim łączy. Tworzy się pewien mistycyzm w masach socjalistycznych, popychający je do czynów gwałtownych, rewolucyjnych, szkodliwych dla państwa i porządku społecznego, ale budzących nieraz zdumienie z powodu, iż wymagają bezinteresowności i poświęcenia. **Ks. Kieft** nie bez słuszności pisze o „męczennikach“ idei socjalistycznej.

Ruch chrześcijańsko-społeczny nie może się pochwalić tem gorącem przywiązaniem członków do swoich sztandarów, tą bezinteresownością, tą gotowością do ofiar z mienia i zdrowia, jakie podziwiamy nieraz u socjalistów. A przyczynę tego braku tłumaczą katoliccy socjologowie (jak Jezuita niemiecki Gundlach) tem, że ruchowi chrześcijańsko-społecznemu brak pozytywnego programu lepszego ustroju społeczno-gospodarczego.

Leon XIII zrobił bardzo wiele swoją encykliką „Rerum Novarum“. W czasie bowiem, kiedy liberalizm gospodarczy władał wszystkiemi państwami, rzucił Leon XIII wezwanie do roztoczenia opieki państwowej nad proletarjatem. Ale sama „polityka społeczna“ nie może wystarczyć, zwłaszcza po wojnie. ruchowi robotniczemu, który sobie aroguje poważną do odegrania rolę. Nawet choćby najlepiej spełnił swoje zadania w dziedzinie państwowej polityki socjalnej i zdobył sobie sympatje wielkich mas pracujących, nie będzie pewnym swej przyszłości, jeśli nie będzie miał odpowiedzi na pytanie, które siłą rozwoju wypadków (bolszewizm, kryzys ustroju kapitalistycznego itp.) nasuwa się myślącemu robotnikowi: — **dobrze, ale jak sobie właściwie wyobrażacie lepszy ustrój społeczno-gospodarczy?**

Katolicka socjologja znalazła się po wojnie w niemałym kłopocie, kiedy jej przyszło dać odpowiedź na to pytanie. **O. Belliot** (Franciszkanin francuski) stwierdził w swym „Manuel de la sociologie“, że katolicyzm nie jest zainteresowany we formie przyszłego ustroju, i że mu równo obojętnym jest „indywidualizm“, jak i „kollektywizm“. Nie brakło też zwolenników jednego i drugiego rozwiązania w katolickim obozie. Inni twierdząc, że katolicyzm ma w swej doktrynie pewne zasady moralne, które zakreślają granice i formy ustroju gospodarczo-społecznego, próbowali znaleźć własne rozwiązanie („chrześcijański solidaryzm“ Jezuity Pescha, „chrześcijański dystrybutywizm“ Chestertona i szereg innych „środkowych“, „umiarkowanych“ rozwiązań). W tych warunkach mogli socjaliści zarzucać ruchowi chrześcijańsko-społecznemu, że właściwie nie ma określonego celu.

Znaczenie enc. „Quadragesimo anno“ na tem polega, że przynosi zasadnicze oświadczenie Stolicy Apost. w sprawie tego celu, ku któremu ruch chrześcijańsko-społeczny ma zdążać. — A więc przedewszystkiem oświadcza Pius XI, że „należy unikać dwóch skrajności“: indywidualizmu i kollektywizmu; w ten sposób stwierdza, że błędną jest teza O. Belliota o indyferentyźmie Kościoła w sprawie form ustrojowo-gospodarczych. Więcej! W ogólnym zarysie sam je podaje i kreśli obraz reform koniecznych do przeprowadzenia. Ma to więc być „uwłaszczanie“ mas i zabezpieczenie tego nowego rozdziału dóbr materjalnych przez organizację korporacyjną. Wychodzi zaś z założenia, że obecny stan rzeczy, kiedy to masy pozbawione są własności, jest — zauważa p. **Viance** w organie francuskiej „Akcji Katolickiej“, w miesięczniku „Credo“ — „niewolą, a niewola nie może być uważana za normalny stan dla olbrzymiej większości rodzaju ludzkiego“.

Oczywiście nie wszystko, czego nam trzeba do pracy, znajdujemy w enc. „Quadragesimo anno“. Brak tam wielu szczegółów, jak przeprowadzić projektowaną przez Piusa XI reformę ustroju. Przed nauką i myślą katolicką otwiera się tu niezmiernie rozległe pole do dociekań i studjów. Muszą — i to w niedługim czasie — dać odpowiedzi na szereg szczegółowych pytań, jak w praktyce wykonać program społeczny Piusa XI, a więc n. p.: — jak przeprowadzić uwłaszczenie mas, — jak zorganizować korporacje i „współpracę stanów“, o których Pius XI mówi. — w jakie kompetencje wyposażyć te korporacje, jeśli mają przeszkodzić opanowaniu ustroju przez liberalizm itp. Encyklika Piusa XI zawiera szereg myśli w tych sprawach, ale nie przynosi gotowych rozwiązań. Rozwiązania te dać powinna katolicka nauka społeczna.

W świetle tych uwag rysuje się jasno olbrzymie znaczenie encykliki „Quadragesimo anno“, tak dla nauki, jak dla praktyki. Rzuca światu myśl reformy ustroju społeczno-gospodarczego, przez co odcina katolicyzm od kierunków chcących konserwować stary ustrój, a szukającym nowego ustroju daje pozytywne wskazania.

Ks. Jan P.

„Coraz lepiej“.

„Słowo Pomorskie“ przypomina parę dokumentów... Oto w okresie wyborczym r. 1928 w odezwie „jedynki“ czytało się:

„**On** wskrzesił wojsko polskie, **On** walczył o każdą piędź naszej ziemi... i pod Jego opieką **możemy dziś spać spokojnie**, bo nikt się o nasze ziemie pokusić nie ośmieli...

Głosuj na listę nr. 1, a nie będzie Cię straszyć widmo wojny i nieszczęść“.

„Po objęciu rządów przez marsz. Piłsudskiego, **widzimy wszędzie poprawę.** Wystarczy spojrzeć na pola, gospodarstwa, warsztaty, fabryki, aby ujrzeć własnemi oczami, że **idą czasy lepsze** pod każdym względem. Sprawiły to wszystko rządy naszego Wodza i mądrego przewodnika.

Głosuj więc na listę nr. 1. a będzie Tobie i wszystkim **coraz lepiej**“.

„Coraz lepiej“... Tak mści się demagogja „jedynki“!

„Strzelec“ a monopol solny.

„Polonia“ przynosi bardzo ciekawe szczegóły o reorganizacji monopoli.

„Na pierwszy ogień — pisze — poszedł **monopol solny,** którego reorganizację przeprowadzono już w lipcu, zmieniając przedewszystkiem rozdział hurtowni. Poodbierano koncesje wszystkim dawnym hurtownikom, a podawano nowym, przyczem 75 procent hurtowni uznano za stosowne oddać Związkowi Strzeleckiemu. „Strzelec“ zbyt jest obarczony zadaniami natury politycznej, aby mógł hurtownie prowadzić we własnym zarządzie, **wydzierżawił je więc, jak mówią poinformowani, proprostu żydom.** Na nowej więc koncepcji zarobią przedewszystkiem dużo żydzi, trochę „Strzelec“, lecz, czy zarobi Skarb Państwa, to jest więcej, niż wątpliwe“.

Podobne zmiany mają objąć i inne monopole.

Ruch zawodowy w okresie kryzysu gospodarczego

Zawodowy ruch robotniczy w Polsce doznał w ostatnich czasach znacznego osłabienia, spowodowanego trudnymi warunkami bytu, dotkliwem bezrobociem i niskiemi zarobkami. Troska o zdobycie pracy i chleba pochłania dziś pracownika zarówno fizycznego jak i umysłowego zmniejszając jego udział w życiu organizacyjnem i uniemożliwiając często opłacanie drobnych nawet składek na cele ruchu zawodowego. Robotnik mimo pełnej świadomości, że przynależność do zorganizowanej grupy zawodowej, działającej na zasadzie pewnego programu zapewnia mu stały postęp zdobyczy, tak jak zapewniła mu je w przeszłości — przecież wobec doraźnych trudności życiowych niejednokrotnie zmuszony jest zmniejszyć swe obowiązkowe świadczenia na rzecz organizacji, mniejszy udział bierze w jej działalności a temsamem powoduje osłabienie jej aktywności.

Stan ruchu zawodowego ulega też i z innych przyczyn ciągłym fluktuacjom. Powstawanie nowych zrzeszeń dla rozbicia — ze względów politycznych — od dawna istniejących, zmiany w sztabie sekretarzy związkowych, fuzje organizacji i t. d. są dzisiaj tych zmian dość często przyczyną. To też uchwycenie całokształtu liczebnego stanu ruchu zawodowego nie jest rzeczą łatwą. Jeśli idzie o ostatnie półtora roku, pewną próbę syntezy, opartą na luźnych zresztą ocenach jest zestawienie ruchu zawodowego opublikowane w ostatnim numerze „Wiadomości społecznych“, organu Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej w Warszawie. Według podanych tam uwag, istnieją dziś na terenie kraju następujące centrale ruchu zawodowego:

1) Socjalistyczny Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. który w roku 1929 określił liczbę swych członków na 262 tys., doznał jednak po tym czasie znacznego osłabienia swych wpływów tak, iż ocena obecnego stanu liczebnego Z. S. Z. jest w chwili obecnej bardzo trudna. Z pewnem przybliżeniem określają go „Wiadomości Społ.“ na około 200 tys. członków, przyczem wielu członków (przypuszczalnie czwarta część) zalega ze składkami. Powstanie nowych organizacji i to niejednokrotnie przy udziale dawnych wybitnych członków tych samych „związków klasowych“ musiało również pociągnąć za sobą uszczuplenie starych szeregów.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe — podają „Wiadomości“ — obecnie, jak i poprzednio, nie stanowi centrali dla obszaru całego państwa. Poszczególne samodzielne organizacje działają pod tem samem mianem na Pomorzu i w Poznańskiem. w Małopolsce wschodniej. w Wilnie. w Katowicach: z uwagi jednak na zupełną ich **jednolitość ideową.** można uważać centralę warszawską za reprezentację całego chrześcijańskiego ruchu zawodowego. Liczba 100 tys. członków podana do Rocznika w 1929 roku. zmalała (?) prawdopodobnie do około 80 tys. członków.

Poza tem Zjednoczenie Zawodowe Polskie (enperowskie) określiło liczbę swych członków w roku 1929 na 202 tys. Straty, jakie poniosło ono w okresie ostatniego półtora roku, można liczyć na około 30 tys. członków, obecnie więc siłę liczebną Z. Z. P. można określić na 170 tysięcy.

Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych (Moraczewskiego) powstało w 1928 roku z rozłamu, który powstał na tle politycznem w socjalistycznym Związku Stowarzyszeń Zawodowych. Różnica „programowa“ streszcza się jedynie w tem, że Zrzeszenie popiera politykę BB. Rocznik za rok 1929 podał jego liczbę członków, według jego własnej oceny na 73 tys., zaś liczbę członków płacących na 36 tys. Rok 1930 przyniósł ubytek członków tej organizacji do, conajwyżej, 50 tysięcy, a rok bieżący dał dalsze zmniejszenie liczby członków zwłaszcza wskutek rozłamu na grupę Moraczewskiego i Jaworowskiego (Centrala Zjednoczenia Klasowych Związków).

Sanacyjna również Generalna Federacja Pracy, powstała w drugiej połowie 1928 roku. W 1929 podała liczbę swych członków na 12 tysięcy, lata następne osłabiły ją jednak znacznie pod względem organizacyjnym. Akcje zarobkowe prowadzone przez G. F. P. cechuje zupełne nieliczenie się z realnemi możliwościami przy dużej dozie zabarwienia demagogicznego.

Lokalne więcej znaczenie ma również sanacyjna Konfderacja Związków Zawodowych, występująca gdzieniegdzie na terenie województwa krakowskiego i zagłębia Dąbrowskiego, rozprzęgana wewnętrznemi niesnaskami. Podaje ona swą liczbę na 30 tys. członków.

W drugim kwartale b. r. p. Moraczewski utworzył „nadorganizację“ robotniczą pod nazwą „Związku Związków Zawodowych w Polsce“ jako nadbudowę trzech sanacyjnych organizacji. Siły Związku Związków mają wynosić rzekomo 70 tys. (?) członków.

Związki „Praca“ (NPR-lewica)) powstały w 1926 roku po rozłamie w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem działają jedynie w województwie poznańskim i na terenie Łodzi. Zrzeszają około 10 tys. członków. Zgłosiły one zresztą swój akces do zrzeszeń sanacyjnych.

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska“ pozostające pod wpływem Stronnictwa Narodowego stoi na stanowisku współpracy z pracodawcami. Stan liczebny wynosi około 10 tys. członków.

Tak w ogólnym zarysie przedstawia się obraz ruchu zawodowego w Polsce w ciężkim obecnie okresie kryzysu gospodarczego. Bezpośrednim skutkiem tego kryzysu, uderzającym we wszystkich organizacjach, jest widocznie przerzedzenie się ich szeregów.

Walka z niemoralnością publiczną we Francji.

Z inicjatywy towarzystwa „Union Pro Familia“ w Orleanie 22 stowarzyszenia społeczne (Tow. Opieki nad Młodą Dziewczyną, Młoda Republika, Związek Harcerzy Francuskich, Związek Pracowników Chrześcijańskich, Rada Prezbiterjalna Kościoła protestanckiego, partja demokratyczno-ludowa, Liga walki o prawo głosu dla kobiet i t. d.), wystosowały do mera

miasta petycję. w której, stwierdziwszy wzrastające rozprzężenie obyczajów, domagają się:

1) by wydany został surowy zakaz wystawiania na widok publiczny i sprzedaży czasopism, oraz książek pornograficznych zarówno w kioskach, jak i w sklepach, oraz na ulicach; 2) by z murów usunięte zostały ogłoszenia, obrażające moralność bądź słowami bądź ilustracjami; 3) by zorganizowana została surowa kontrola nad widowiskami i przedstawieniami kinematograficznemi, które bez niej stają się nickiedy środkiem demoralizacji publicznej; 4) by odebrano prawo handlu kioskom cudzoziemskim, wystawiającym na widok publiczny nieprzyzwoite fotografje, reprodukcje frywolnych obrazów, posągów lub modeli anatomicznych, które mogą tylko szkodzić młodzieży.

Petycja, która powołuje się na godne pochwały zarządzenia p. Herriota, mera Lyonu, oraz mera Saint-Etienne, wskazuje z imienia i nazwiska pewne księgarnie i sklepy, sprzedające pornograficzną literaturę. (KAP.).

——:o:——

W obliczu śmierci.

W dniu 4 sierpnia b. r., prawie w tydzień po ciężkiej operacji, dokonał pielgrzymki ziemskiej minister Czerwiński. Jeżeli nie godziliśmy się z nim nieraz za życia — była to kwestja zasad. Tem ochotniej zaznaczamy dzisiaj, że minister Czerwiński **na łożu śmierci pogodził się z Bogiem.**

Kilka godzin przed śmiercią odbyła się na żądanie rodziny w intencji chorego Msza św. przed obrazem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w kościółku OO. Redemptorystów. Następnie O. Piotrowski, Redemptorysta, udzielił choremu absolucji i ostatniego Olejem św. Namaszczenia. Chory kilka razy przed śmiercią całował krzyż i z krzyżem w ręku umarł. Parę dni przed śmiercią do chorego napisał list Ks. Nuncjusz Apostolski, Msgr. Marmaggi, w którym wyrażając swe żywe współczucie, wskazywał na miłość i miłosierdzie Boże i dodawał otuchy. Chory, wzruszony głęboko, przesłał Ks. Nuncjuszowi najgorętsze wyrazy wdzięczności. (KAP).

Na ziemiach Rzpltej

Kto obejmuje kierownictwo Min. Oświaty?

Kierownictwo Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego obejmuje — **wobec zgonu min. Czerwińskiego — wiceminister ks. Żongołłowicz.** Powołanie nowego ministra, jak słychać, nastąpi nie odrazu.

P. Matuszewski posłem w Moskwie?

W kołach dyplomatycznych w Warszawie krążą pogłoski, że b. minister Matuszewski po załatwieniu w Moskwie sprawy porozumienia zbożowego polsko-sowieckiego, obejmie stanowisko posła polskiego w Moskwie.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę „Domu Katolickiego im. Piusa XI“ w Warszawie.

Obok kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach w Warszawie odbyło się w tych dniach uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę „Domu Katolickiego im. Piusa XI“. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej i Kapituły Łowickiej, ks. biskup dr. St. Gall, księża dziekani, reprezentanci prasy stołecznej, katolickich stowarzyszeń i związków społecznych w Warszawie oraz liczna publiczność. Wkrótce przybył również **ks. kardynał Al. Kakowski.** Po podpisaniu aktu erekcyjnego przez wszystkich obecnych arcypasterz zwiedził budowlę, sięgającą już 1-go piętra, poczem dokonał poświęcenia kamienia węgielnego i wygłosił do zebranych podniosłe okolicznościowe przemówienie!

Pogrzeb policjanta w Przemyślu.

Małopolska Wschodnia poruszona jest do głębi napadem zorganizowanej bandy pod Birczą na wóz pocztowy i śmiercią policjanta Gibczyńskiego. Pogrzeb ofiary U. O. W. w Przemyślu był wielką manifestacją społeczeństwa polskiego. Kondukt pogrzebowy rozciągał się na przestrzeni całego kilometra. Na czele kroczyło duchowieństwo, orkiestra wojskowa, kompanja honorowa policji i pluton straży ogniowej oraz kilkanaście wieńców. Za trumną szła najbliższa rodzina zabitego, starostowie przemyski i dobromilski, komendant garnizonu wojskowego w Przemyślu oraz cały szereg wyższych oficerów policji, a także tysiączne rzesze publiczności. Nad trumną po przemówieniu starosty przemyskiego Michałowskiego wygłosił przemówienie poświęcone zmarłemu, inspektor policji Abczyński.

——:o:——

GROŹNY POŻAR POD LODZIĄ. Onegdaj wieczorem wybuchł groźny pożar w gminie Widawa pod Lodzią. Spłonęło 9 domów mieszkalnych, 10 stodół i 11 obór. Straty wynoszą dwieście tysięcy zł. W płomieniach zginęło 6-miesięczne niemowlę. **Matka nieszczęśliwego dziecka postradała zmysły.**

Sierpień w uzdrowiskach.

Bystra. Zaznaczyć się tu daje, znaczne wzmocnienie ruchu turystycznego i letniskowego w porównaniu z rokiem ubiegłym. W obu miejscowościach po stronie Małopolskiej i Śląskiej sezon dopisał w zupełności. Ceny pensjonatów od 9—11 zł.

Czorsztyn. Od 1 sierpnia można tu łatwiej uzyskać pomieszczenie niż w ubiegłym sezonie. Cena pensjonatu średnio 10 zł., cena pokoju u górali 40—60 zł. miesięcznie. Sezon letniska campingowego dysponuje jeszcze pewną ilością wolnych pomieszczeń z całym utrzymaniem w cenie 7.50 zł. dziennie.

Iwonicz. Dalszy wzrost frekwencji w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ceny w pensjonatach od 5—14 zł. dziennie. Pokoje od 2 zł. wzwyż. Informacyj mieszkaniowych udzielają: biuro Komisji Zdrojowej i Dyrekcja Zakładu.

Ojców. Mimo ożywionego sezonu, można tu jeszcze z łatwością uzyskać pomieszczenie. Ceny na ogół niższe w innych miejscowościach kuracyjnych, dzięki dobrze zorganizowanej aprowizacji letniska.

Teren parcelacyjny Ojcowa zajmujący około 100 mrg. w trzech czwartych rozprzedany pod budowy nie doczeka się wreszcie w roku bieżącym wodociągów, w których brak był głównym powodem zastoju budowlanego. Cudowny ten lesisto górski teren położony wśród lasów, przecina wyborna serpentynowa droga łącząca się z nową szosą krakowską, umożliwiająca wygodne połączenia autobusowe z terenami na „Złotej Górze“.

Po wykonaniu wodociągów pozostaje jeszcze do wykonania skanalizowanie terenu, doprowadzenie elektryczności i instalacji, dróg dojazdowych do poszczególnych parcel Budowy Domu Zdrojowego. Jak wszędzie tak i w Ojcowie zamknięcie kredytów budowlanych wstrzymuje rozbudowę tego uroczego letniska, które położone w pobliżu Krakowa stanie się jego przedmieściem.

Szczawnica. Bawi tu obecnie 5914 osób, a w tem około 50 osób z zagranicy. Ruch towarzyski i turystyczny wykazuje w tym roku wprost rekordowe ożywienie. Cena pensjonatów od 9—12 zł. dziennie. Od 20 sierpnia zaczyna się 3 sezon przy cenach obniżonych o 15 procent.

Żegiestów. Zjazd w dalszym ciągu bardzo znaczny. Utrzymanie pensjonatowe od 7.50 bez pokoju. Pokój od 2.50 dziennie. Kąpiel mineralna 3.50. Taksa 8 zł. Letnisko campingowe nad Popradem przyjmuje zgłoszenia na dowolne okresy czasu, ceny 7.50 dziennie z całym utrzymaniem i pomieszczeniem, jakoteż odnajmuje 2 i 4 osobowe domki z całym utrzymaniem.

DZIŚ w kinoteatrze dźwiękowym „WANDA“ w kinoteatrze dźwiękowym
ulica św. Gertrudy 5. tel. 124-13.
Program dla wszystkich. Wspaniałe widowisko sensacyjne! Program dla wszystkich.
Pierwszy potężny film dźwiękowy pełen niezwykłych emocji najnowszej produkcji europejskiej. Arcydzieło filmowe, które wszystkich olśni i zachwyci.
W POGONI ZA MILJONAMI
Film emocionujących przygód i niebezpiecznych awantur na lądzie, morzu i w powietrzu w pogoni za miljonowym spadkiem. Fenomenalna komedja powikłanych sytuacji i humoru.
W głównych rolach: Luciano Albertini, Elza Temary, Ernest Verebes.
Finezyjny humor, niedościgniony dowcip, promienna wesołość, akrobatyczne wyczyny odwagi, karkołomne popisy zręczności porywa i czyni z filmu tego prawdziwą perłę nowoczesnej sztuki filmowej.
W programie fenomenalna dźwiękowa groteska rysunkowa, oraz najnowsze dźwiękowe aktualności z całego świata „FOXA“.
Początek seansów o g. 5, 7, i 9·10, w niedzielę i święta o g. 3, 5, 7, i 9·10 — Ceny miejsc normalne

Budowa nowej szkoły powszechnej w Zakopanem.

Budowa nowego gmachu szkoły powszechnej na Wilczniku postępuje szybko naprzód, tak, że do zimy gmach stanie pod dachem. Nowa szkoła powszechna żeńska i męska budowana jest według najnowszych zdobyczy i wzorów. Powstanie tej placówki oświatowej pozwoli wielu rodzicom z Polski, mającym dzieci wątłe i wymagające dla zdrowia tutejszego klimatu, na umieszczenie ich na okres nauki i studjów w Zakopanem. Istnienie na terenie Zakopanego szkoły powszechnej i gimnazjów, pozwala młodzieży już od najwcześniejszego wieku szkolnego, na odbywanie nauki w bajecznych warunkach zdrowotnych i higjenicznych, gdyż szkoły przystosowane są do typu sanatoryjnego.

Walka na kosy między dwoma wsiami.

Spory o pastwisko na Wileńszczyźnie są niemal na porządku dziennym życia wiejskiego. Onegdaj jednakże miała miejsce formalna walka między ludnością dwóch sąsiednich wiosek.

Oto na łąkę, należącą do **wsi Hańki**, mieszkańcy sąsiedniej wsi **Zadworze** przypędzili bydło i trzodę chlewną. Spowodowało to protest znajdujących się na łące 14 mieszkańców wsi Hańki, dozorujących pastwisko, którzy licznie spędzony inwentarz wsi Zadworza zajęli. Zaalarmowani tem mieszkańcy Zadworza w ilości około 50 osób przybyli na łąkę **uzbrojeni w kosy, widły i kije** i wezwali strzegących pastwisko chłopów do dobrowolnego oddania zajętego inwentarza. Gdy dobrowolna prośba nie odniosła skutku, mieszkańcy wsi Zadworze zaatakowali przeciwników i bydło odebrali. W czasie walki kilkanaście osób lżej poturbowano, jeden zbity i pokaleczony kosami do nieprzytomności odwieziony do szpitala w Słonimie. Stan jego jest beznadziejny. Dochodzenie prowadzi policja.

——:o:——

WYSTAWA HISTORYCZNO-WOJSKOWA WE WŁOCŁAWKU.

W związku z obchodem 600-lecia zwycięstwa pod Płowcami, który odbędzie się dnia 27 września b. r., kujawski oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego postanowił dla uświetnienia tego obchodu zorganizować „Wystawę historyczno-wojskową“ we Włocławku. Wystawa ta zgromadzi pamiątki wojskowe szczególnie z okresu XIV w. oraz wszystko, co się odnosi do tej dziedziny naszej przeszłości narodowej. Komitet organizacyjny wystawy wydał odezwę do społeczeństwa z apelem do składania eksponatów. Zgłoszenia i informacje (do dnia 20 września b. r.) w „Muzeum Ziemi Kujawskiej“ we Włocławku, ul. Słowackiego 1 a.

——:o:——

Z całego świata.

Tajne dokumenty o wojnie światowej.

Specjalna komisja sowiecka rozpoczęła ogłaszanie tajnych dokumentów dawnych archiwów carskich z okresu wojny światowej. Wydany pierwszy tom prac komisji zawiera nieznane dotychczas dokumenty, **ilustrujące stosunki międzynarodowe w początku roku 1914.** Następne tomy, które mają się wkrótce ukazać, wyświetlą mord w Sarajewie, oraz pierwszy okres wojny światowej. W rozpoczętem wydaniu znajdują się tajne dokumenty rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa wojny, sztabu generalnego, oraz ministerstwa skarbu.

27-a katastrofa w lotnictwie brytyjskim

W Heliopolis w Egipcie wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której zginęło 2-ch wojskowych brytyjskich. Jest to 27-ma katastrofa w lotnictwie brytyjskiem od początku b. r. **Katastrofy te pochłonęły 49 ofiar.** W r. 1930 zginęło w wypadkach lotniczych 65-ciu wojskowych, a w r. 1929 — 42-ch.

——ooo——

WYSIEDLEŃCY SOWIECCY UCIEKAJĄ DO FINLANDJI. Według relacyj uciekinierów ingermanlandzkich, w dalszym ciągu przybywających do Finlandji, akcja wysiedleńcza w Ingermanlandji trwała bez przerwy w ciągu lipca b. r. **Wysiedlane są całe wsie i gminy.** Według wersyj, obiegających w Ingermanlandji, Sowiety zamierzają przed wrześniem b. r. ukończyć kolektywizację, która jest bezpośrednim powodem masowego wysiedlania ludności ingermanlandzkiej.

BIESIEDOWSKI MA WCIĄŻ NAŚLADOWCÓW. Rząd sowiecki odwołał z Tokio siedmiu urzędników konsulatu. Dwu z tej liczby odmówiło powrotu do Rosji i zwróciło się do władz japońskich z prośbą o przyznanie prawa azylu. Prośbie ich stało się zadość.

Trzej oficerowie rumuńscy szpiegami.

Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej w Bukareszcie zatacza coraz szersze kręgi. **Centrum organizacji znajdowało się w Wiedniu, oddziały zaś w Kiszyniowie, Gałaczu i Czerniowcach.** Na czele organizacji stali kapitan Zurkaianu i por. Florescu. Aresztowano również por. Stanescu, którego posądzają o udział w aferze szpiegowskiej. W Czerniowcach aresztowano inż. Deutscha, który złożył zeznania, kompromitujące kierowników organizacji. Według materjałów śledztwa, kap. Zurkaianu pobierał miesięcznie 40.000 lei, jego zaś pomocnik por. Florescu 20.000 lei.

Konfrontacja dwóch bankierów.

W poczekalni dworca w Mentonie, zamienionej na gabinet sędziego śledczego odbyło się przesłuchanie finansisty włoskiego Gualino. Sędzia zakomunikował mu, iż stoi pod zarzutem udziału w szeregu afer, a w szczególności w aferze Oustrica i Holfra. Poczem Louis Marin zwrócił się do niego zaklinając, by odpowiadał na stawiane pytania i odwołując się do jego uczucia lojalności i poczucia prawa. Apel Marin'a wywołał łzy w oczach Gualino jednakże odmówił on odpowiedzi na stawiane mu pytania. Popołudniu odbyła się konfrontacja Gualino z Oustric'em.

Ciało promieniotwórcze silniejsze od radu.

Na trzecim międzynarodowym kongresie radjologicznym, obradującym w Paryżu pod przewodnictwem znakomitej Polki, p. Curie-Skłodowskiej, czeski uczony Juljusz Stoklasa wygłosił referat o eksperymentach ze świeżo odkrytym przez Rosjanina, Arystydesa Grosse pierwiastkiem promieniotwórczym **„protactinium“**, którego promienie mają działać o wiele silniej, aniżeli promienie radu.

„Protactinium“ uzyskano przy wydobywaniu radu i uranu w Joachmistal, (Jachymow) w Czechach.

——:o:——

ODZNACZENIE NESTORA PIANISTÓW FRANCUSKICH.

Donoszą z Paryża: Odznaczenie krzyżem komandorskim sędziwego pianisty Francis Plante, liczącego obecnie 92 lata, wywołało w prasie wiele komentarzy. Dzienniki wyrażają zdziwienie z powodu tak późnego odznaczenia tego zasłużonego artysty, wspominając przy tej okoliczności różne epizody z jego życia. Francis Plante miał zaledwie 4 lata, gdy zaczął pracować nad muzyką. Mając 7 lat wystąpił po raz pierwszy na koncercie publicznym i odrazu zdobył sobie sympatję publiczności. Rodzice oddali go do Konserwatorjum Paryskiego, które ukończył mając 11 lat, otrzymawszy 1-ą nagrodę. Następnie wyjeżdża na wieś i w ciągu 10 lat pracuje nad wyrobieniem sobie repertuaru, udając się tylko zrzadka do stolicy dla skorzystania z pobytu w niej takich mistrzów jak Thalberg, Liszt i Rubinstein i otrzymania od nich wskazówek. Zaprzyjaźnia się z wieloma z nich i zgadza się na danie koncertu tylko na usilne ich rady. Był to początek wszechświatowej sławy młodziutkiego artysty. Dzisiaj mieszka on w cichem ustroniu na południu Francji w ładnym domku, przepełnionym pamiątkami jego bogatej artystycznej karjery, wśród których znajduje się kilka portretów Chopina, jego pierwszego nauczyciela.

——:o:——

KRÓL BORYS RATOWNIKIEM. W pobliżu bułgarskiego zamku królewskiego Euxinograd, nad morzem Czarnem, podczas rozszalałej nagle w tych dniach burzy, płynąca po morzu łódź spacerowa, w której znajdowało się kilka osób, rzucana przez olbrzymie fale, była już bliska zatonięcia, gdy od strony wybrzeża nadpłynęła duża motorówka, a jej kierownik **zdołał z narażeniem własnego życia przesadzić załogę łodzi na motorówkę** i dowieźć do brzegu. Dzielnym tym ratownikiem był król Borys bułgarski, który ujrzawszy z okien swego zamku łódź w niebezpieczeństwie, pospieszył natychmiast jej z pomocą.

ZADUŻO OGÓRKÓW W CZECHOSŁOWACJI. Plantatorzy czescy ogórków znaleźli się skutkiem wielkiego tegorocznego urodzaju i utrudnionego wywozu do Niemiec, dokąd głównie kierowano dotychczas eksport, w ciężkiej sytuacji. Stronnictwo agrarne, pragnąc im przyjść z pomocą, wysłało do okolic, gdzie rozwinięta jest uprawa ogórków, komisję, która zakupiła po cenie 10 koron (około 2.70 zł.) za 100 kg., około 14 wagonów ogórków i zniszczyła je na miejscu przy pomocy nafty i wapna.

ŻÓŁW WAŻĄCY 110 KG. Rybacy w porcie Fiume wyłowili olbrzymiego żółwia morskiego długości 1.40 cm, o wadze 110 kg. i przypuszczalnym wieku 80 lat. Żółw ten został zakupiony przez zarząd akwarjum w Turynie. Przy umieszczaniu niezwykłego okazu w prowizorycznym basenie żółw odgryzł palec jednemu z robotników.

Teatr i sztuka.

PAŁAC SZTUKI W ZAKOPANEM.

Z Zakopanego donoszą: Tutejszy Związek Plastyków z okazji 25-ciolecia pracy na polu artystycznem, wystąpił z inicjatywą budowy Pałacu Sztuki. Inicjatywa znalazła silny oddźwięk. Gromadzenie funduszów (jeden udział dający prawo do bezpłatnego wstępu na wystawy i udziału w corocznem losowaniu dzieł sztuki, wynosi 100 zł.) postępuje tak szybko, że Komitet budowy już we wrześniu b. r. przystąpi do budowy. Pawilon Sztuki mieścić się będzie na terenie wydzierżawionym przez miasto towarzystwu na szereg lat w parku klimatycznym i zawierać będzie: salę wystawową dla obrazów i rzeźb, mniejszą salę dla grafiki, małą scenkę eksperymentalną, oraz szereg lokali klubowych dla różnych towarzystw kulturalno-artystycznych.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWIENIA „OPER GÓRSKICH“ W ZAKOPANEM.

Przygotowania do wystawienia „oper górskich“ na wolnej przestrzeni w Zakopanem, znajdują się już w stadjum końcowem. Obecnie przeprowadza się już ostateczne prace w terenie, jak sztuczne zalesienie terenu i pracuje nad dekoracjami. Termin przedstawień wyznaczono na dn. 12—15 sierpnia, aby dać możność korzystania z przedstawień uczestnikom międzynarodowego kongresu esperantystów, którzy w dniach 9—15 sierpnia bawić będą na wycieczkach w Pieninach i Tatrach, oraz gościom „Wyścigu Tatrzańskiego“, przybywającym tu w tym okresie. Poza tańcami góralskiemi oryginalnemi, które zastąpią balet, wprowadzony będzie na scenę pokaz oryginalnego wesela góralskiego na góralskich zaprzęgach.

KONGRES WĘDROWNYCH MUZYKÓW W WIEDNIU.

W Wiedniu zorganizowano oryginalny kongres. Jedno z towarzystw austrjackich, mających za zadanie opiekę nad zwyczajami, typami i kostjumami ludowemi, zorganizowało **kongres wędrownych śpiewaków i ulicznych muzykantów.** Występują oni po trzy, cztery osoby. Śpiewają przy akompanjamencie skrzypiec, gitary lub harmonji. Organizatorzy znaleźli pomiędzy przybyłymi śpiewakami kilku o wspaniałych głosach. Ustanowiono szereg nagród, które zostaną rozdzielone pomiędzy najlepszych śpiewaków.

JOANNA D'ARC RUBENSA NA WYSTAWIE W ROUEN.

Na wystawie zorganizowanej w Rouen z okazji 500-lecia męczeńskiej śmierci Joanny d'Arc figurował m. innemi nieznany prawie obraz Rubensa, który został wypożyczony wystawie przez Muzeum w Malmoö w Szwecji. Jest to jeden z najpiękniejszych utworów malarskich, poświęconych pamięci Dziewicy Orleańskiej. Wyszedł on z pod pędzla Rubensa w czasie podróży, którą odbył on po Francji w r. 1627. Rubens wzorował się na wystawionym w Orleanie pomniku Joanny d'Arc, który później został zniszczony w czasie Wielkiej Rewolucji i którego reprodukcja zachowała się tylko na jednej z chorągwi z czasów Franciszka I-go, przechowywanej w skarbcu katedry Orleańskiej.

W grodzie św. Kingi.

Dolina Popradu, wąska i kręta, rozszerza się za Rytrem i Barcicami, już przy ujściu Popradu do Dunajca. Na horyzoncie sinieją pasma gór, wznoszą się szczyty Makownicy, Rogacza, Radziejowej, ale brzegami Popradu ciągną się łagodne pagórki z polami, pokrytemi falującemi łanami zbóż. Tam właśnie przytuliło się do klasztoru Klarysek malutkie, śliczne miasteczko — Stary Sącz.

Oddalony o 7 klm. Nowy Sącz wydarł Staremu palmę pierwszeństwa w sprawach administracyjnych i handlowych. Ale Stary Sącz nie ma o to pretensyj. Jest przedewszystkiem śliczny, pełen poezji i tradycji. Ma swoją bogatą historję, wie o tem i jest pełen godności. Każdy sądeczanin kocha swoje miasto, zna jego historję, podania i legendy związane z klasztorem. Bo miasto i klasztor — to jedna nierozerwalna całość. Klasztor wplata się w życie sądeczan i nie można sobie tego życia bez niego wyobrazić.

Początkiem swym Stary Sącz sięga XII wieku. W r. 1249 św. Kinga (Kunegunda), żona Bolesława Wstydliwego, ufundowała tam kościół i klasztor Sióstr Klarysek. Ciężkie koleje przechodzić musiało następnie miasteczko: najazd tatarski w r. 1259, kiedy mieszczanie stawili dzielny opór, chroniąc je od zupełnego zniszczenia. Przez króla węgierskiego Zygmunta miasto zostało spalone, a w roku 1656 ucierpiało wiele od postoju Szwedów, wypartych z Nowego Sącza.

Klasztor jednak i kościół — przetrwał. Kiedy się wchodzi przez bramę na podwórzec klasztorny, na którym rośnie wielka stara lipa, ogarnia cisza i spokój — i zachwycenie nad potężnemi staremi murami z basztą obronną, które tyle wieków przetrwały, jako ostoja chrześcijaństwa. Dziś porywają pięknem architektury. Za murami temi znajduje się sto sióstr Klarysek — przynajmniej taką liczbę przewiduje zakon — które dobrowolnie wyrzekły się świata na zawsze. Zakon bowiem jest bardzo surowy i siostrom nie wolno nigdy opuścić klasztoru. Wstęp do klasztoru dla zwiedzenia jest również wzbroniony. Z kościoła klasztornego można tylko przez okienko z cudownie rzeźbionej, średniowiecznej kracie, widzieć kaplicę św. Kingi, przy której odprawiane są nabożeństwa dla sióstr, oraz relikwje, które również tylko w okresie uroczystości ku czci św. Kingi (24 lipca) pozwolone jest oglądać.

Tak się szczęśliwie złożyło, że właśnie jesteśmy w tym czasie. Widzimy więc trumienkę srebrną, w której złożone są szczątki św. Kingi, pierścień jej zaręczynowy — olbrzymi ametyst w rzeźbionem złocie, na kamieniu wyryte są wizerunki Bolesława Wstydliwego i św. Kingi. Dalej łyżeczka srebrna i kubek kryształowy ukoronowanej Świętej, rękojeść sztyletu, rzeźbiona w drzewie i kości słoniowej, relikwjarz, wysadzany drogiemi kamieniami (część zastąpiona sztucznemi), gdzie znajdują się kości św. Stanisława i innych świętych, wreszcie — białe kruki! — kronika klasztorna ręcznie na pergaminie pisana — z tego połowa **ręką Długosza**, w deski i oślą skórę oprawna, następnie modlitewnik św. Kingi, również na pergaminie średniowieczną łaciną pisany. Znać tu wandalizm zwiedzających: wiele kartek ponadrywanych lub zupełnie wydartych. Siostra skarżyła się, że niepodobna upilnować wszystkich zwiedzających, z gatunku tych, co lubią wypisać swoje nazwisko. Ludzie mają dziwne zamiłowanie do pamiątek!

W pierwszą niedzielę po dniu św. Kunegundy, czyli jak tego roku wypadło 26 lipca, odbywa się w Starym Sączu odpust. Jest to rodzaj święta dorocznego całego miasta. Już w wilję dnia ciągną kompanje z odległych miast i wsi z muzyką, z chorągwiami, rozkładając obozem w pobliżu kościoła klasztornego lub fary. Ciągną dziady kościelne, ślepe, chrome, niemowy, kaleki i śpiewacy, zajmując już z wieczora wygodne stanowiska dla jutrzejszego żniwa. A w niedzielę już od 4-ej zrana rozpoczynają się nabożeństwa. Tłumy, nie mogące pomieścić się w kościołach, zapełniają dziedzińce klasztorne, kościelne i ulice. A jest na co popatrzeć: mało gdzie można zobaczyć naraz taką rozmaitość i różnobarwność stroju. Krakowianki błyszczą naszywanemi gorsetami i pękami wstęg, starsze kobiety odziane czerwonemi lub białemi chustkami w jaskrawe kwiaty, szeleszczą krochmalonemi spódnicami. Słowaczki z zagranicy czeskosłowackiej w aksamitnych stanikach i białych rękawach, trzymają się osobną grupą. Dalej górale, przybyli z Krościenka i Szczawnicy, w długich białych spodniach i wyszytych serdakach. Rusini-katolicy w brónzowych siermięgach, naszytych po marańczowym lampasem. I wreszcie lud okoliczny, nie noszący zdecydowanego stroju, ale jaskrawo, w najpiękniejsze swe szaty przyodziany. Całe procesje dążą do źródełka, znajdującego się w pobliżu klasztoru. Podanie głosi, że św. Kunegunda, uchodząc przed Tatarami, uderzyła laską w górę, z której wytrysło źródło, mające teraz moc uzdrawiającą. Tę samą laskę zatknęła św. Kunegunda w ziemię — i wyrosła z niej lipa, która po dziś dzień ocienia dziedziniec klasztoru. Wodę ze źródełka przelewa jedna z sióstr nowicjuszek, której wolno jeszcze wychodzić, przez kubełek kryształowy św. Kunegundy, gdyż lud wierzy, że wtedy dopiero woda nabiera mocy.

Na rynku tymczasem pełno już kramów z różnościami: wianki z pierników różnokolorowych, serca, koniki, baranki — uciecha dla dzieci, a dla dziewcząt korale, naszyjniki, chustki. Pobożni kupują różańce i szkaplerze, a wszyscy chłodzą się kwasem, ogórkami kiszonemi i jabłkami, bo upał srodze dopieka. Pełno też różnych atrakcyj: papuga wyciąga los szczęścia, wędrowny fotograf robi zdjęcia na poczekaniu, na tle olejnego malowidła ze strzaskaną kolumną.

Takie jest życie tego małego, skupionego i pięknego miasteczka.

Nowy Sącz. H. Piecz.

Sport.

POLKI I WŁOSZKI WALCZYĆ BĘDĄ O ZWYCIĘSTWO.

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Król. Hucie mecz lekkoatletyczny pań Polska—Włochy. Drużyna włoska pod kierownictwem znakomitej dyskobolki, Zanetti, przybywa do Polski we czwartek. Reprezentacja włoska składa się z najlepszych lekkoatletek włoskich, podobnie jak i Polska wystawia swój najsilniejszy skład. — Należy przypuszczać, że mecz zakończy się zwycięstwem Polek. W zawodach bierze udział Konopacka.

TRZY DNI WALK O TYTUŁY MISTRZÓW PŁYWACKICH POLSKI.

W najbliższą sobotę, niedzielę i poniedziałek rozegrane zostaną w Warszawie zawody pływackie o mistrzostwa Polski. Ze względu na udział dwójga pływaków na miarę międzynarodową, — Bocheńskiego i Cytowiczówny-Kratochwili, tegoroczne mistrzostwa mają posmak pierwszorzędnej sensacji sportowej. Kratochwilówna na zawodach ub. niedzieli wykazała dobitnie, że klasą swą góruje o niebo nad wszystkiemi polskiemi współzawodniczkami. Pobicie rekordu na setkę w czasie biegu na 200 m. świadczy niezbicie o olbrzymich możliwościach tej 15-letniej zawodniczki. Bocheński również znajduje się u szczytu swej formy. Zapowiedziane przezeń pobicie rekordu Polski na 1.500 m. (rekord ten należy do Kota i wynosi 23:10 s.) jest niemal zupełnie pewne.

„SYSTEM AMATORSTWA ZAWODOWEGO JEST HUMBUGIEM“.

Sztokholmski „Idrottsbladet“ kontynuje rewelacyjne swoje wystąpienia w związku z ostatnim ewenementem sportowym Finlandji, tj. pobiciem rekordu światowego, należącego do szweda Wide'ego na 2 mile ang., przez trzech najlepszych fińskich biegaczy (Nurmi, Lehtinen, Virtanen). Pismo szwedzkie występuje ogólnie przeciwko kłamliwemu i fałszywemu amatorstwu we wszystkich dziedzinach sportu na całym świecie. Zdaniem pisma szwedzkiego — prawdzie należy spojrzeć w oczy i porozumieć się co do nowych kryterjów w określaniu zawodowców i amatorów. Znany fiński działacz sportowy, prof. Wilsk, wystąpił z oświadczeniem, według którego obowiązujący system „amatorstwa zawodowego jest poprostu humbugiem“.

Rok zał. 1880. Najstarszy skład Tel. Nr. 104-65
FORTEPIANÓW
Firmy WŁADYSŁAW BOLOŃSKI
(dawniej Zygm. Raba)
Kraków, Rynek Główny 34.
(Pałac Spiski)
poleca w wielkim wyborze Krajowe i Zagraniczne fortepiany, pianina, fisharmonje na bardzo korzystnych warunkach. — Ceny konkurencyjne.
Używane fortepiany i pianina, z gwarancją zawsze na składzie.
Własna Sala Koncertowa.

Rzeczy ciekawe.

„Wieża Babel“ w Kalkucie.

Według ostatnio dokonanych obliczeń prawie 50 języków używanych jest w Kalkucie. W pierwszym rzędzie język bengalski, będący jednocześnie językiem handlowym. Z kolei następują języki europejskie i szereg języków i djalektów azjatyckich. Językiem bengalskim posługuje się więcej niż 360.000 osób, natomiast angielskim około 50.000 osób.

Jerzy Karasek ze Lwowic.

Sylwetka poety czeskiego z okazji jego 60-lecia.

Jednym z najbardziej oddanych Polsce polonofilów w Czechach, których grono stale się powiększa, jest zasłużony poeta i pisarz czeski, Jerzy Karasek ze Lwowic. Niedawno obchodził swoje 60-lecie i z tego powodu zamieściły gazety czeskie obszerne wzmianki o jednym z najwybitniejszych swych poetów. Naszej czytającej publiczności jest on znanym z głębokie studjów i krytyk literackich, umieszczanych swego czasu w „Życiu“ pod redakcją Przybyszewskiego. Nie przygodna zatem okazja, lecz fakt, że w narodzie, pochodzeniem nam bliskim, istnieje poeta-myśliciel o wielkiej kulturze ducha, który nawiązane raz węzły sympatji z duchowymi przedstawicielami naszego narodu, podtrzymuje dalej i przyjaźń swą do nas stale pogłębia — jest powodem zwrócenia uwagi naszemu społeczeństwu na postać wielkiego poety czeskiego.

W czasach, gdy z tej i z tamtej strony istnieja jeszcze ludzie, którzy radziby szerzyli rozdźwięk między dwoma sąsiednimi a bratnimi narodami, należy zanotować jako szczęśliwą wróżbę dla mającego kiedyś nastąpić zbratania tę okoliczność, że istnieją w Czechach i u nas w Polsce również i tacy ludzie, którzy wysocy duchem, ślą ponad mosty narodowe promienie miłości do bratniego narodu. Podwaliny pod przyszłe bliższe współżycie — które kiedyś nastąpić musi — kładą na razie nie politycy, nie ludzie oficjalnego znaczenia, lecz polscy i czescy literaci, poeci i malarze, a więc pracownicy ducha. Wszak artyści i poeci wszelkich narodów są sobie braćmi, połączonymi niezbadanymi, wyższymi węzłami pokrewieństwa duchowego, którego nie zdołały potargać nawet rowy strzeleckie, jak to stwierdzają liczne przykłady z wielkiej wojny światowej. Twórczość genjuszu należy bowiem do ludzkości i jest dla niej tem, czem światła nadbrzeżne dla zbłąkanych wśród burzy okrętów, jak mówi poeta francuski Baudelaire. Światła królestwa ducha, cudnego świata sztuki promienieją ponad formacje narodowe i państwowe, przynosząc szczęście ludzkości.

Wierny przyjaciel Polski.

Jerzy Karasek jest wiernym przyjacielem Polski: wczuwając się w psychologję naszego narodu. Polskę pokochał on gorąco i na zawsze.

W czasie najazdu bolszewickiego na kraj nasz był pełen niepokoju o wynik kampanji. Gdy wrogowie nasi rozgłośli światu przedwczesne wiadomości: „Warschau gefallen“, Karasek przez całą noc modlił się w domu za zwycięstwo oręża polskiego.

W liście z tego czasu do przyjaciela swego, Włastimila Hofmana, znanego malarza krakowskiego, wyraził się, że całą swą istnością jest przy Polsce i drży o nią.

Duchowo jest on nam bardzo bliskim. Ma naturalne, wrodzone sympatje do Polski rycerskiej i katolickiej. Jest on przeciwieństwem tego, co otacza go we własnem społeczeństwie, I dlatego mimo wielkie wartości kulturalne, które swą twórczością narodowi swemu, przysparza, otacza go we własnej ojczyźnie pewne osamotnienie. Społeczeństwo przesiąknięte pozytywizmem, o tendencjach socjalno-demokratycznych, czuje niechęć do niego za jego żarliwy katolicyzm, za jego wykwitną arystokratyczność ducha, która, powierzchownie sądząc, może wydawać się nieraz pogardliwem lekceważeniem otoczenia. Krytycy czescy skłaniają się nieraz do zaliczania go do grupy t. zw. poetów dekadentów, choć twórczość jego swem założeniem, swą potęgą, językiem i stylem, o nieskazitelnej doskonałości formy jest przeciwieństwem dekadentyzmu. Najbardziej niechętni nie mogą przecież zaprzeczyć jego wielkiego, kierującego wpływu na czeską literaturę i sztukę plastyczną lat ostatnich.

Jego powieści, a raczej poematy prozą odznaczają się pięknym, bogatym stylem, melodyjnością języka, a zawsze owiane są jakąś nieukojoną tęsknotą. „Romans Manfreda Macmilena“ owiany jest cały zimowym wiewem białogórskiej równiny, gdy zmysłowa wenecka opowieść pod tytułem „Scarabeus“, omroczona tajemnym cieniem melancholji, mieni się od przebogatych barw Odrodzenia. Głównemi postaciami jego utworów dramatycznych są wybrane, zamknięte w sobie dusze, nad których życiem świeci zła gwiazda niespełnionych snów i nigdy nieukojonych tęsknot. Dość przytoczyć typowe w tym kierunku dramaty jego, jak np. „Sen o królestwie Piękna“, „Caesar Borgia“, wreszcie dramat pod tytułem „Rudolf II“, który sławi królewskiego samotnika, żyjącego tylko w sferze swych nierealnych, przeduchowionych marzeń; pokonanego wreszcie przez współzawodnika o zwykłym poziomie ducha, lecz człowieka praktycznego życiowo. Zwycięstwo to jest jednak tylko zewnętrzne, bo w sferze ducha, sztuki, szlachetny marzyciel jest niezwyciężonym. — Sztuka ta, wnikająca głęboko w życie teatru i dająca szereg oryginalnie pomyślanych scen i spostrzeżeń o zabarwieniu patrjotycznem, cieszyła się wielkiem powodzeniem na scenach teatrów czeskich.

Jerzy Karasek jako krytyk.

Skala jego talentu poetyckiego jest rozległa i bogata. W twórczej jego duszy tkwią pierwiastki melancholji, smutku, zaniku i śmierci. W swoich utworach głównie wyraża te stany ducha. Ponieważ zaś uczucia te wyraża szczerze i w doskonałej formie, jest poetą wielkim. W poezji jego wyczuwa się ciążące mu osamotnienie i wysadzenie z rytmu życiowego. Według ogólnego zdania szczytowemi dziełami poetyckiemi Karaska są „Endymion“ i „Pieśni włóczęgi“. „Endymion“, wydany w młodości poety, w niewielkim tomiku, zawiera zbiór sonetów i poezyj. Należą one bezspornie do najpiękniejszych w swoim rodzaju utworów czeskiej poezji, tak doskonałą formą poetycką, jak i prostem, ludzkiem uczuciem smutku, który się boleśnie unosi nad wierszami tego utworu, osnutego na przepojonych miłosnemi tęsknotami motywach romantycznego greckiego mitu o nocnym oblubieńcu Seleny — Diany. „Pieśni włóczęgi“, to zbiór wierszy, wydany zeszłego roku, który publiczność czeska i krytyka przyjęła z ogromnem uznaniem. Pełne są poetyckiego piękna n. p. „Złota dalja“, pieśń o kwiecie kwitnącym w blaskach jesiennego słońca, tuż przed mroźnym powiewem zimy, jako ostatni przejaw piękna.

Jerzy Karasek działa również jako krytyk. Jego krytyki literackie wyszły w zbiorowych wydaniach pod tytułem „Renesansowe prądy w sztuce“, „Chimeryczne dążenia“, „Sztuka jako krytyka życia“. Jego wielki, wolny, nieznający kompromisów duch występuje w tych

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 7 go sierpnia 1931.

Piątek 7: św. Kajetana.

Sobota 8: św. Cyrjaka.

Sobota 8: wschód słońca o godz. 4.28, zachód o 19.18.

—:o:—

KANCELARJA SEKRETARJATU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO przeniesiona została z dniem 1 sierpnia b. r. z ulicy Niecałej 9 na ulicę Szpitalną 18, I p.

CZYJ KOŃ I BRYCZKA? Do V-go Komisarjatu P. P. doprowadził Marjan Kozłowski konia wraz z bryczką koloru bronzowego niewiadomego właściciela, zgłaszając, że konia i bryczkę spotkał bez żadnego dozoru i bez woźnicy. Konia i bryczkę oddano do Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta. Właściciel może się zgłosić do V go Komisarjatu P. P. w Podgórzu przy ul. Józefińskiej po asygnatę na wydanie konia po uprzedniem wykazaniu, że jest właścicielem.

KRADZIEŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Nieznani sprawcy włamali się do Urzędu pocztowego przy ul. Skałecznej 1 skąd skradli wielką kasetę żelazną wagi 25 kg. z gotówką i znaczkami poczt. na kwotę 303 zł.

—:o:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piatek: „Domek trzech dziewcząt“.

Sobota: „Opowieści Hoffmana“.

Niedziela po południu: „Borys Godunow“ (występ Z. Zaleskiego i K. Użejki — ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Wiktorja i jej huzar“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „W pogoni za miljonami“ (Lucjano Albertini).

ŚWIT: Podwójny program. I. „W obronie honoru“ (Tom Mix). II. „Władca stepów“.

ŚWIATOWID: „Poganin“.

SZTUKA: „Siedem twarzy“.

APOLLO: „Kaprys Madame Pompadour“.

CORSO: „Biali Indjanie“ (w gł. roli Rex Bell), oraz 2 komedje 3-ch aktowe.

WARSZAWA: „Studentka chemji Helena W.“ (Olga Czechowa. Igo Sym).

UCIECHA: „Paryżanka“.

—o—

LWOWSKA OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek ukaże się po raz pierwszy przepiękna operetka Szuberta „Domek trzech dziewcząt“ z udziałem pp.: Fontanównej, Hinglerównej, Kośmińskiej, Nochowicz, Węgrzynównej, Folańskiego, Łowczyńskiego (w partji Szuberta), Gruszczyńskiego, Romanowskiego, Szoslanda, Syroczewskiego, Wiśniewskiego i in. Przy pulpicie dyrygenta D. Polzinetti. **W sobotę** rewelacyjne przedstawienie opery fantastycznej Offenbacha „Opowieści Hoffmana“ w zupełnie nowej, oryginalnej koncepcji reżyserskiej A. Uluchanowa i w opracowaniu muzycznem M. Zuny. Postać tytułową odtworzy utalentowany artysta opery poznańskiej, Stanisław Roy, znany chlubnie publiczności z występów w Radjo. Pozostałą, liczną obsadę tworzą pp.: Hofmanówa, Kośmińska, Sobolewska, Walewska, Węgrzynówna, Bukowski, Gruszczyński, Łowczyński, Romanowski, Syroczewski, Użełko i Zniez. Piękna oprawa dekoracyjna St. Jarockiego, kostjumy wykonane w pracowniach własnych. „Borys Godunow“ przepiękne dzieło Mussorgskiego z dyr. Zaleskim, idealnym odtwórcą tytułowej postaci, ukaże się w nadchodzącą niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 8 po cenach popularnych. „Wesele w Hollywood“ najnowsza operetka Oskara Strausa, daną będzie jako premjera w poniedziałek dnia 10 b. m.

DRUGI I OSTATNI WYSTĘP KAZIMIERZA LOPEK-KRUKOWSKIEGO, znakomitego artysty teatrów „Qui pro quo“ i „Morskie Oko“ w Warszawie, piosenkarza i humorysty, oraz zespołu znanych artystów warszawskich, a to Ireny Carnero. Adama Rapackiego i Jadwigi Korczyńskiej, odbędzie się dziś, t. j. w piątek 7 b. m. w Starym Teatrze.

„Dom młodzieży im. ks. biskupa dr. L. Walęgi“.

Z Moszczenicy (pow. gorlicki) piszą nam: Dzień 16-go lipca był dniem pamiętnym dla mieszkańców Moszczenicy. Odbyła się tam mianowicie uroczystość poświęcenia „Domu Młodzieży im. ks. biskupa dra L. Walęgi“. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną przez **ks. biskupa Walęgę,** który udzielił komunji świętej licznym rzeszom młodzieży. O godz. w pół do jedenastej solenną sumę odprawił dziekan i proboszcz ze Złoczowa. Po nabożeństwie zebrani udali się przed „Dom Młodzieży“, gdzie z balkonu przemówił miejscowy proboszcz ks. dziekan A. Gorczyca. Następnie ks. biskup, ubrany w szaty liturgiczne dokonał aktu poświęcenia, poczem okolicznościowe przemówienia wygłosili: wicewojewoda **dr. Bilek,** dyrektor szkoły Br. Wanat, **J. Machoń i ks. F. Podgórniak.** Po obiedzie dokonano wspólnej fotografji pamiątkowej inteligencji moszczenickiej z ks. biskupem na czele, oraz licznie zebranych przybyłych z dalszych stron rodaków, którzy przyjechali odwiedzić swą wioskę rodzinną.

Popołudniu w sali „Domu Młodzieży“ odbyła



Ilustracja przedstawia moment, gdy ks. biskup dr. Walęga przemawia do zebranych. Na prawo ks. F. Podgórniak, — twórca „Domu Młodzieży“.

się Akademja, zainaugurowana kantatą na cześć ks. Biskupa i powitaniem gości przez uczenicę **Zofję Ryszównę.** Chór pod batutą **St. Godekówny,** nauczycielki odśpiewał szereg pieśni, a następnie **dr. St. Niemcówna** wygłosiła odczyt p. t.: „Historja Moszczenicy“. Akademję zakończyła sztuczka p. t.: „Fortele Michasia“. Należy przy tej sposobności zaznaczyć, że uroczystość wypadła trafnie w 30-lecie sakry biskupiej ks. biskupa dr. Walęgi. Wrażenia tego dnia na długo pozostaną w pamięci tutejszych obywateli. Należy się przeto podzięka wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do budowy „Domu Młodzieży“ i uświetnili uroczystość. Przedewszystkiem zaś podnieść się godzi **wielkie zasługi dla naszej gminy ks. F. Podgórniaka,** który niestrudzenie pracuje na polu społeczno-oświatowem. On jest właściwym twórcą tych uroczystości. „Dom Młodzieży“ niech będzie łącznikiem i ogniskiem prawdziwej oświaty i kultury.

Moszczeniacy.

—oOo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. Dn. 7 sierpnia, jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

—o—

Koniec feryj w sądownictwie.

Urlopy w sądownictwie zakończone mają być do dnia 1-go września, tak że w początkach przyszłego miesiąca, rozpoczną się normalne sesje w sądach wszystkich instancyj.

Demonstracja bezrobotnych.

Od kilku dni gromadzili się bezrobotni robotnicy przed Urzędem Pośrednictwa Pracy na ulicy Lubelskiej oraz na ulicy Dunajewskiego w okolicy Domu Robotniczego. W dniu dzisiejszym bezrobotni ci udali się gremjalnie po godz. 11-tej pod Województwo, gdzie zebrało się ogółem około tysiąca osób, w tem liczne kobiety. Gmach Województwa otoczony był licznemi patrolami policji. Policja usunęła demonstrantów pod Teatr i Bramę Florjańską, oczyszczając ulicę przed Województwem. Wyloniona z grona bezrobotnych delegacja udała się do p. wojewody, który jednak nie poczynił żadnych przyrzeczeń ze względu na ogólne ciężkie położenie gospodarcze. Należy zaznaczyć, że w czasie demonstracji nie doszło do żadnych aresztowań.

Emigracja do Francji.

Władze emigracyjne przestrzegają, że osoby, wyjeżdżające do Francji na podstawie wezwań imiennych od najbliższych krewnych **nie mają prawa poszukiwania pracy we Francji pod groźbą wysiedlenia.**

Kontrakty pracy, nadsyłane przez pracodawców, winny być zaopatrzono w poświadczenie (avis favorable), albo przez francuskie ministerstwo pracy — jeśli chodzi o robotników fabrycznych lub kopalnianych, albo też przez ministerstwo rolnictwa — jeśli chodzi o robotników rolnych. Poza tem na kontrakcie pracy winno się znajdować poświadczenie najbliższego konsulatu polskiego we Francji.

Wezwania imienne od najbliższych krewnych z reguły wymagają potwierdzenia prefekta odnośnego departamentu i najbliższego konsulatu polskiego. W braku jednego z tych poświadczeń, emigranci napotykają na trudności przy wyrabianiu paszportu i wizy francuskiej.

Emigranci, którzy otrzymali z Francji wezwania imienne od krewnych lub imienne kontrakty pracy od pracodawców, a nie mają na nich wyznaczonego wyjazdu przez punkt zborny w Mysłowicach, winni zwrócić się do Syndykatu Emigracyjnego, który wyprawi ich jednym z transportów przez Poznań.

—oOo—

ZE SPRAW MIEJSKICH.

W dniu 5 sierpnia 1931 odbyło się w Ratuszu krak. posiedzenie Komisji dla spraw plantacyjnych i Lasu Wolskiego. Po zagajeniu przez Wiceprez m. Ostrowskiego Komisja wybrała swym przewodniczącym rm. Prof. Dra K. Roupperta, a zastępcą tegoż Dra St. Różeckiego. Prof. Rouppert objąwszy przewodnictwo poświęcił słowa gorącego wspomnienia ś. p. Inż. Wincentemu Wobrowi — kierownikowi Lasu Wolskiego. Następnie Komisja podzieliła się na 4-ry delegacje do poszczególnych działów gospodarki ogrodowej m. Krakowa. Z porządku dziennego załatwiono szereg spraw gospodarczych, na czem posiedzenie zakończono.

RUCH — GARBARNIA.

W serji rozgrywek o mistrzostwo Ligi, przyniesie najbliższa niedziela jedno z najwięcej senzacyjnych spotkań, którym będzie spotkanie Ruchu z krakowską Garbarnią. Drużyna Górnośląska swym niedzielnym zwycięstwem nad warszawską Legją, wykazała, że znajduje się ona obecnie w tak świetnej formie, iż zdobycie nawet jednego punktu nad tym twardym przeciwnikiem, będzie dla Garbarni ciężkim zadaniem. Zawody odbędą się na boisku Garbarni, o godzinie 5.30. Bilety w przedsprzedaży.

SUKCES KRAKOWSKIEJ TENNISISTKI.

W międzynar. zawodach tennisowych w Reichenau, p. **Wanda Dubieńska** z Krakowa zdobyła drugą nagrodę w grze pojedyńczej pań i trzecią nagrodę w grze podwójnej. Nadmienić należy, że konkurencja była bardzo ostra.

genjalnych krytykach w całej pełni. Poeta, który w wypowiedzeniu swego „credo“ artystycznego akcentuje zawsze i przedewszystkiem przewagę ducha nad materją, który w poezji, jak w sztuce wogóle, dopatruje się objawienia wyższego życia, duszy, który w przepojonych jakimś pra-aryjskim smutkiem lirykach tęsknił za nadziemskiem pięknem w sztuce — taki poeta, gdy zwróci swą uwagę krytyczną na twórczość innych, musi odwrócić się od takich pisarzy i ich piętnować, gdy bez entuzjazmu poddają wszystko mózgowej, zimnej analizie, a nie starają się przemówić do naszej duszy.

W imię hasła, że wartość artystycznego dzieła głównie zawisła od pierwiastków uczuciowych i ideowych, a głównym elementem twórczości jest wzruszenie artysty, zaatakował namiętnie całą część współczesnej mu literatury czeskiej o założeniach przeciwnych.

W imię wyznawanych przez siebie haseł nie szczędził nawet powszechnie uznawanych imion. Krytyka jego jest surową, lecz niesłychanie głęboką pod względem założeń duchowych, pełna aforyzmów i dialektyki.

Obok krytyk literackich pisze Karasek pełne znawstwa świetne krytyki malarskie, w których często nawiązuje swe refleksję artystyczne do porównań z rozwoju malarstwa polskiego, przez siebie entuzjastycznie uwielbianego.

W swoim czasie założył Karasek i wydawał przez czas dłuższy miesięcznik literacko-artystyczny „Tyn“, który ma świetną kartę w dziejach beletrystyki czeskiej. Przeważnie wypełniał go swemi pracami; „Tyn“ dawał czytelnikowi w sposób nader wyborowy przegląd najwykwintniejszych przejawów ducha ludzkiego na polu sztuki, nauki i religji, posuwających naprzód i pogłębiających artystyczny, filozoficzny i religijny idealizm. Miesięcznik ten był przepełniony wybranemi perlami poezji współczesnej i minionej. Ze szczególniejszem zamiłowaniem wyszukiwał Karasek dla swego „Tyna“ mistyczne kwiaty poezji średniowiecza i chętnie sięgał do zbioru legend Jakóba de Voragine, do sławnej „Legenda aurea“, najbardziej po biblji poczytnej księgi średniowiecza.

Świetnie napisane i głęboko ujęte studja psychologiczne i sylwety literackie i artystyczne obok z wielkiem znawstwem pisanych krytyk z zakresu literatury i malarstwa i aktualnych działów ze sztuki i z życia, dopełniały tego z głębszą myślą kulturalną i społeczną redagowanego przeglądu literacko-artystycznego.

Poeta rozwija również intensywną pracę jako tłumacz, tłumacząc na język ojczysty celniejsze utwory literatur światowych.

I w przekładach przejawia się jego wielka kultura duchowa. Z obcych dzieł wybiera on bowiem troskliwie nie te, które cieszą się popularnością i wielką poczytnością, lecz tylko te, które są rzeczywiście najlepsze i najsilniejsze. Przekłada je nie mechanicznie, rzemieślniczo, lecz artystycznie, twórczo, wnosząc do własnej literatury nowe wartości, nowe formy, objawiając i otwierając dla niej nowe światy.

Aby uwydatnić wielostronność wielkiego poety, trzeba podnieść, że często urządza w Pradze odczyty z dziedziny literatury i sztuki, wiele z nich poświęcając pracy kulturalnej w Polsce. I tak w grudniu z. r. miał odczyt o Mickiewiczu. Zdaje mi się, że nikt społeczeństwu polskiemu o tym pięknym odczycie nie doniósł. Mówił z takim głębokim znawstwem i z taką gorącą miłością do największego naszego wieszcza narodowego, że każde serce polskie powinno za to zapłonąć do niego wdzięcznością. Po **Vrchlickim,** który się wyraził o poecie: **„Kiedy ty śpiewasz, cała Słowiańszczyzna milknie“, oddał największy hołd naszemu wieszczowi.**

Galerja obrazów Jerzego Karaska.

Kończąc moje ogólnikowe uwagi o poecie czeskim z okazji jego 60-lecia, nie mogę nie wspomnieć o Karaska galerji w Pradze, w skróceniu zwanej „Kargal“. Pisał o niej niedawno jej inicjator i współtwórca, znakomity malarz krakowski, W. Hofmann, w „Głosie Narodu“ we feljetonie „Moje wspomnienia o Karasku z powodu jego 60-lecia“. Zapewne mało kto w Polsce wie, że jest to obecnie bogaty już zbiór rysunków, sztychów, szkiców, obrazów i rzeźb wyłącznie artystów polskich, tak współczesnych, jak i doby minionej, zawarty w osobnym dziale, w 2 wielkich salach. Są tam reprezentowani prawie wszyscy malarze polscy.

W zbiorze tym znajdują się między innemi dzieła takich naszych malarzy, jak: **Pietr Michałowski, Juljusz Kossak, Artur Grottger, Matejko, Pruszkowski, Gierymski, Chełmoński, Wyspiański** i **Jacek Malczewski,** którego zdołał poeta zebrać aż 30 obrazów olejnych i przeszło 100 rysunków. Wielka jest również liczba prac żyjących artystów naszych czołowych, pierwszorzędnych n. p. **Dunikowskiego, Boznańskiej, L. Wyczółkowskiego, Wl. Hofmanna** i wielu innych. Galerja ta stała się wkrótce w Czechach powszechnie znaną. Przed paru laty ofiarowano twórcy galerji na jej pomieszczenie w Pradze 6 wielkich sal w pięknym pałacu renesansowym, ongiś będącym własnością magnata czeskiego Michny z Wacynowa. Galerja ta, według sporządzonego prawnie testamentu, pozostanie nietykalnym zbiorem na wieczne czasy. Obficie zgromadzone, wyborowe plastyczne płody twórczości artystów polskich naocznie pokazywać będą poprzez wieki czeskiemu narodowi i obcym piękno ducha polskiego.

Należy sobie uświadomić, jakie znaczenie, nawet oficjalne, ma dla propagandy polskości stały pokaz polskiej twórczości plastycznej w doborowej jakości w mieście takiem, jak Praga, która leży na szlaku europejskim i którą częściej, niż Warszawę nawiedzają cudzoziemcy. Polska sztuka odsłoni im rąbek Polski, której nie znają wcale, albo znają opatrznie. A jeśli zwiedzą „Kargal“, który wymieniają wszystkie przewodniki praskie i zagraniczne Baedekery, nabiorą respektu dla naszej kultury narodowej, którą do pewnego stopnia, odzwierciedla sztuka.

Niezamożny poeta czeski, bez żadnej pomocy, przysłużył się lepiej propagandzie polskości w swoim kraju, niż sztaby naszych urzędników do tego celu powołanych. Niezwykłego tego czynu dokonał dzięki nieustępliwemu zapałowi i niezłomnej woli, dyktowanej entuzjazmem dla polskości i za namową naszego znakomitego malarza Wl. Hofmanna. Podwaliny galerji stworzyły prace tego malarza. Następnie powiększano szczęśliwie zbiory, to przez darowizny, depozyty, to wreszcie i przez kupno. Obecnie Karaska galerja „Kargal“ jest bogatym zbiorem obrazów i rzeźb i ma oficjalne, europejskie znaczenie. — Dokonali tego nie jacyś zasobni finansiści, nie politycy, nie ludzie oficjalnego znaczenia, lecz czeski poeta i polski malarz w przeświadczeniu, że kładą podwaliny pod przyszłe zbratanie się dwóch naczelnych narodów słowiańskich.

S. M. M.

Stomatolog
Dr. ST. PODWIŃSKI
powrócił i ordynuje od 4—6 g.
Kraków, Al. Słowackiego 36. tel. 155-15.

Kinoteatr „ŚWIT“
Od dn. 6 sierpnia
DOM KATOLICKI
ul. Straszewskiego 18.

Podwójny program:
I. **Wobronie Honoru** (Tom Mix)
II. **Władca Stepów**

Z powodu letniej pory wyświetlamy tylko 2 przedstawienia dziennie o godzinie 6-tej i 8-mej wieczór. — Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Życie gospodarcze

Producenci lnu zmniejszają produkcję.

Według informacyj międzynarodowego Instytutu rolniczego w całym szeregu krajów, obszar zasiewów lnem uległ poważnej redukcji. Odnosi się to do państw bałtyckich, Włoch, Czechosłowacji, Irlandji i Anglji, Francji i Belgji. W tych dwóch ostatnich krajach zmniejszył się obszar zasiewów nawet o 50%. W Holandji wynosi on zaledwie 57% powierzchni zeszłorocznej. Natomiast powyższa redukcja będzie zrekompensowana przez poważne rozszerzenie uprawy lnu w Rosji Sow. z 1.800.000 ha w r. 1930 do 2.300.000 ha w r. b., oznacza to wzrost powierzchni o 28% w stosunku do r. ub. Rozszerzeniu o 50% uległa również uprawa lnu w Bułgarji. W Palestynie zbiory przedstawiają się pomyślnie. Odnośnie do produkcji lnu na olej, nie są sygnalizowane żadne poważniejsze zmiany w powierzchni zasiewów, poza Stanami Zjednoczonemi, w których redukcja zasiewów wynosi 15%, a zbiór oceniany jest przez czynniki oficjalne na 4.547.000 q. (w r. 1930 — 5,436.000 q.). W Indjach angielskich powierzchnia zasiewów wzrosła o 8%, w Kanadzie o 14%, w Rosji sow. o 35%. **W Polsce w ostatnich trzech latach było zajęte pod uprawę lnu 117, 122, 128, tysięcy hektarów, z czego osiągano do 50 tysięcy tonn włókna i około 35 tys. tonn nasienia.** W roku bież. należy się liczyć zarówno **z redukcją obszaru zasiewów jak i spadkiem produkcji**, co ujawniło się już w roku 1930.

Protesty wekslowe w czerwcu b. r.

W pierwszem półroczu b. r. zaprotestowano weksli na 682 miljony zł.

Główny Urząd Statystyczny stwierdza, że w czerwcu b. r. zaprotestowano w Polsce ogółem 418.6 tys. sztuk weksli na sumę 99.5 milj. zł., wobec 430.5 tys. sztuk wart. 106.8 milj. zł. w maju br., a 471,3 tys. weksli wart. 112 milj. zł. w czerwcu 1930.

Protesty weksli w poszczególnych województwach wyrażały się w czerwcu br. w cyfrach następujących (pierwsza cyfra ilość weksli w tysiącach sztuk, druga wartość w miljonach zł.): Warszawa 77,8 — 22,8, woj. warszawskie 27.0 — 5.2, woj. łódzkie 5.3 — 10.8, w tem Łódź 26.8 i 6.3, woj. kieleckie 50.6 — 9.1, woj. lubelskie 29,9 — 6.5, białostockie 23.1 — 3,9, wileńskie 14,1 — 3.0, w tem Wilno 9,9 i 2.3, woj. nowogródzkie 8.0 — 1.7, poleskie 10,4 — 1.5, wołyńskie 18.9 — 3,7, poznańskie 23,9 — 8.7, w tem Poznań 8.5 i 3.8, pomorskie 11,1 — 4.1, śląskie 13.6 — 4.2, w tem Katowice 3,6 i 1.4, **krakowskie 23,7 — 6.0** lwowskie 22.3 — 5.6, w tem Lwów 10.5 i 3.2, stanisławowskie 8.4 — 1.6, tarnopolskie 5.5 — 1.1.

W pierwszem półroczu br. zaprotestowano w Polsce weksli **na ogólną sumę 681.700.000 zł.**, z czego w miljonach złotych: w styczniu 125.5, w lutym 118.2, w marcu 121.1, w kwietniu 110.6, w maju 106.8 i wreszcie w czerwcu 99.5.

Olbrzymie sumy na budownictwo w Niemczech.

Na dowód słabości i niezdolności niemieckiego rynku kapitałowego przytacza się zazwyczaj brak kapitału w kraju skutkiem różnego rodzaju strat wojennych i inflacyjnych oraz powolnego procesu akumulacji. A jednakowoż od r. 1924 do 1930, rynek ten dostarczył na budownictwo mieszkaniowe 16.68 miljardów Rmk., z czego 8,73 miljardów dostarczały czynniki publiczne w formie kredytów lub subwencyj.

Jeżeli się zważy, że z tych pieniędzy przedsiębrano budowy ponad gospodarczo usprawiedliwiony i uzasadniony popyt, to uwydatni się znaczenie, jakie rząd niemiecki przywiązywał do forsowania ruchu budowlanego, jakie rząd niemiecki przywiązywał do forsowania ruchu budowlanego, jako tego czynnika, który ma decydujący wpływ na położenie w licznych gałęziach wytwórczości, zależnych od konjunktury w budownictwie.

———ooo———

PRZYROST NATURALNY LUDNOŚCI W POLSCE W I-SZYM KWARTALE B. R.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu I-ego kwartału b. r. zawarto w Polsce 79.912 małżeństw, urodzeń żywych zanotowano 250.413, zgonów 156.440, przyrost naturalny zatem ludności w Polsce w tym okresie wynosił **93.973 osoby.**

Odnośne dane za cały rok 1930 przedstawiały się następująco: małżeństw zawarto 300.421, urodzeń żywych 1.015.834, zgonów 490.370, przyrost naturalny zatem wyrażał się cyfrą 525.464 osoby.

——ooo——

Sytuacja banków akcyjnych.

W czerwcu rb. zaznaczył się **dalszy znaczny odpływ wkładów terminowych z banków akcyjnych.** Według danych G. U. S. wkłady tego typu **w 15 największych bankach akcyjnych,** których kapitał zakładowy wynosił w dniu 31. XII. 1929 r. przynajmniej 5 milj. zł., **spadły w ciągu czerwca o 33.266 tys. zł. do kwoty 181.694 tys. zł.** Na dzień 31. V. wynosiły one 214.960 tys., na 31. XII. 1930 r. 250.201 tys. a na 30/VI. ub. r. 234.114 tys. zł. Natomiast wkłady bezterminowe osiągnęły wzrost o blisko 10 milj. zł., wyrażając się na dzień 30/VI. rb. kwotą 260.524 tys. zł, wobec 250.721 tys. na 31 maja rb. Jednakże w stosunku do poprzednich miesięcy **i ten typ wkładów wykazuje spadek** (na 30/IV rb. wkłady bezterminowe wynosiły 289.461 tys. zł. na 31/XII 1930 r. — 297.397 tys., a na 30/VI 1930 r. 320.233 tys.).

Inne pozycje stanu biernego przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (pierwsza cyfra z 30/VI. druga z 31/V. rb. trzecia z 31. XII, czwarta z 30/VI. 1930 r.) salda kredytowe na rachunkach bieżących 90.008 — 110.970 134.128 — 145.831, redyskonto i zastaw papierów 154.959 — 131.524 — 152.321 — 111.605, banki zagraniczne loro 60.728 — 63.225 — 67.911 — 65.322, nostro 146.782 — 140.019 — 142.334 — 151.823.

Po stronie aktywów widzimy **dalszy spadek dyskonta z 436.035 tys. na 31 maja do 421.623 tys. na 30 czerwca,** spowodowany głównie zmniejszeniem się wkładów i chęcią utrzymania stanu płynnego na dotychczasowym poziomie Portfel wekslowy na 30/IV rb. wyrażał się cyfrą 452.687 tys., na 31/XII 1930 r. — 507.198 tys. a na 30/VI 1930 r. — 496.138 tys. Inne pozycje stanu czynnego przedstawiały się w tysiącach zł. następująco: (pierwsza cyfra z 30 VI., druga z 31/V rb., trzecia z 31/XII i czwarta z 30/VI. 1930 r.); **kasa i sumy do dyspozycji** 38.364 — 58.355 — 56.140 — 41.869, pożyczki terminowe 8.412 — 8.323 — 8.368 — 7.449, otwarty kredyt zabezpieczony 324.873 — 338.207 —354.119 — 408.574, niezabezpieczony 82.549 — 86.430 — 100.801 — 94.651, banki zagraniczne loro 9.281 — 8.669 — 11.311 — 11.080, nostro 36.970 — 35.534 — 45.677 — 46.439.

Podobnie jak w bankach, tak samo i w instytucjach oszczędnościowych zaznaczył się pewien odpływ wkładek. Pocztowa Kasa Oszczędności, która od roku 1925 wykazywała stały wzrost liczby kont oszczędnościowych a nawet styczeń br. przyniósł najniespodziewaniej przyrost nowych kont około 20.000 — notuje od drugiej dekady czerwca spadek oszczędności. Wyniósł on w drugiej dekadzie czerwcowej 1 miljon, w trzeciej — 3 miljony, w pierwszej dekadzie lipcowej — 7 miljonów, w drugiej — 9 milj. zł. Tempo to trwa nadal. W dużym stopniu przyczynę tego zjawiska stanowią liczne w ostatnich czasach redukcje personalu i obniżki płac, tak iż wielu nie może nawet myśleć o oszczędzaniu nie mając środków na utrzymanie.

FISHARMONJE
KRAJOWE: Szkielski, Wybrański
ZAGRANICZNE: — Örster, Kotykiewicz, Mustel
Wielki wybór pianin i fortepianów
KRAJOWE: Bracia Fibiger, Betting, Kernitopf, Sommerfeld
ZAGRANICZNE: Beehstein, Bluthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Gaveau, Hofmann, Quandt, Rönisch, Schweighofer, Scholze
Wielki wybór w instrumentach używanych — Dogodne raty
Skład fortepianów
HELENA SMOLARSKA, Kraków, ul. Szewska L. 9.

Giełda krakowska.

Kraków 6 sierpnia. (PAT). Bez obrotów.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA

Warszawa 6 sierpnia. Dolary 9.01, 9.03, 8.99. Dewizy: Bukareszt 5.31¼, 5.33¼, 5.29¼: Holandja 360.20, 361.10, 359.30: Londyn 43.34, 43.45, 43.23: Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90: Paryż 35.04, 35.13, 34.95; Praga 26.44, 26.50, 26.38: Sztokholm 238.90, 239.50, 238.30: Szwajcarja 174.37, 174.79, 173.94: Wiedeń 125.48, 125.79, 125.17: Włochy 46.73, 46.85, 46.61.

KURSA OBLIGACJI.

Pożyczki: 3% budowlana 32—33 — 4% inwestycyjna 82.50 — 5% konwersyjna 44.50 — 6% dolarowa 71.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 6 sierpnia. Paryż 20.08, Londyn 24.86, Nowy Jork 5.12.25, Belgja 71,46, Włochy 26.78, Hiszpanja 44.75, Holandja 206.50, Wiedeń 72.00, Sztokholm 136.95, Oslo 136.85, Kopenhaga 136.85, Sofja 3.71¼, Praga 15.17¼, **Warszawa 57.35**, Budapeszt 90.02¼, Białogród 9.08, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.42, Bukareszt 3,04¾, Helsingfors 12.85, Buenos Aires 147.50.

——o——

Życie obozowe



stało się bardzo modne w Europie w bieżącym sezonie letnim. Już nawet dorośli ludzie, ba całe rodziny, urządzają sobie obozowiska czyli z angielska „campingi“. Na rycinie widzimy ranną pobudkę w obozie chłopców w jednej z miejscowości holenderskich. W tym obozowisku nabywają chłopcy hartu, zdrowia i siły.

Radio.

Bolszewicka propaganda radjowa.

Sowiety posługują się wszystkiemi dozwolonymi i niedozwolonymi środkami celem propagowania komunizmu. Kto pilnie przegląda programy sowieckich stacji nadawczych, napotyka często na liczne odczyty „uświadamiające“, które są poprostu przemowami agitacyjnemi.

W dniu uruchomienia stacji watykańskiej w wielu krajach „przeszkody atmosferyczne“ wpłynęły ujemnie na czystość audycji i to właśnie w chwili, gdy Ojciec Święty przemawiał do całego świata chrześcijańskiego. Jak następnie stwierdzono, **przeszkody te zainscenizowane były przez stacje sowieckie.** I tutaj stwierdzić trzeba, że wobec podstępnej i nieprzebierającej w środkach propagandy sowieckiej na falach eteru jesteśmy dotychczas bezsilni. Jeśli możemy w pewnej mierze przeciwstawić się dumpingowi bolszewików, to na terenie akcji radjowej zbywa nam na skutecznych środkach przeciwdziałania.

Międzynarodowe uregulowanie tej kwestji tkwi jeszcze w powijakach. O ile radjofonja postępuje stale naprzód i obejmuje swoją siecią cały glob ziemski, o tyle prawne jej fundamenty są bardzo kruche. Jedna przynajmniej zasada jest przestrzeganą przez wszystkie stacje europejskie, z wyjątkiem Sowietów i Niemców, mianowicie zasada powstrzymywania się od wszelkiej agitacji. Wynika ona z przeświadczenia, że **radjofonja w pierwszej linji służyć winna kulturalnemu zbliżeniu wszystkich narodów.** Tembardziej zresztą w praktyce elastyczny postulat nie stanowi żadnej dla Sowietów przeszkody **w uprawianiu antypaństwowej i antyreligijnej propagandy radjowej we wszystkich językach europejskich.** Gdy chodzi o propagowanie rewolucji światowej, to Sowiety nie uznają żadnych ograniczeń, a już najmniej tych, które wynikają z poczucia prostej przyzwoitości. Rosja pragnie wolności i w granicach eteru a zapowiedziana akcja propagandowa na terenie Chin oraz Indji zmusi zapewne zainteresowane mocarstwa europejskie do stosowania środków zapobiegawczych. Sześć nowych w budowie znajdujących się stacji radjowych mogą się w niedalekiej przyszłości dać bardzo niemile we znaki tym, którzy je na terenie Sowietów budują, stąd zaniepokojenie opinji świata jest zupełnie zrozumiałe, choć jest rzeczą wątpliwą, czy uda się znaleźć środek radykalny i skuteczny celem zwalczenia niszczycielskiej roboty Moskwy.

———ooo———

Programy stacyj radjowych.

Sobota 8 sierpnia.

Kraków 312,8. G. 11.40 Przegląd prasy: 11.58 Sygnał czasu; 12.[illegible] Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15.25 Odczyt z Warszawy; 16 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa; 16,30 Koncert dla młodzieży; 16,55 Odczyt z Warszawy; 17.15 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt pt.: „O fałszowaniu dzieł sztuki“, wygłosi prof. L. Wygrzywalski; 18 Godzina młodych talentów muzycznych z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.15 Płyty gramofonowe; 19.20 „Rzeczy ciekawe“ opowie red. J. Bajsarowicz; 19,40 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ omówi dr J. Reguła, wicesekretarz Un. Jag.: 19.55 Transmisje z Warszawy; 22.25 Program na dzień następny: 22.30 Koncert chopinowski z Warszawy; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (380,7). G. 15.45 „Wśród książek“, omówienie ostatnich wydawnictw: 16 Program dla dzieci. Słuchowisko „Leśny Ludek“ pióra p. St. Daszyńskiej. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 18 Koncert solistów w wykonaniu p. A. Voelplówny (sopran), p. T. Szczegłowa (bas), akompanjuje p. T. Seredyński; 19.20 „Emancypacja kobiety muzułmańskiej“, wygłosi dr Fr. Machalski.

Warszawa (1411,8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15.25 „Kaszubi potomkowie Pomorzan“: 15,45 Komunikat sportowy; 16 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa; 16.30 Koncert dla młodzieży; 16.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 16.55 „Nowa wyprawa Graf Zeppelina“: 17.15 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt z Krakowa; 18 Godzina młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: A. Nowicka (sopran), R. Katz (fortepian), i E. Korzon (baryton). Akompanjuje prof. L. Urstein; 19 Rozmaitości; 19.20 Płyty gramofonowe; 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze: 19,55 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 20 Prasowy Dziennik Radjowy, 20,10 Komunikat sportowy; 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej; 22 „Na widnokręgu“; 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, 22.20 Komunikaty; 22.25 Program na dzień następny; 22,30 Utwory Chopina w wykonaniu L. Robowskiej; 23 Muzyka taneczna z restauracji „Polonia Palace Hotel“

Katowice (408,7). G. 15.10 Komunikat Polskich Związków Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego; 15.45 Intermezzo muzyczne; 17.15 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych (H. Reutt); 19 Codzienny odcinek powieściowy; 19.30 Dr W. Wilkosz, prof. Un. Jag.: „Fizyka dzwonów“.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Specjalista chorób skórnych i wener.

Dr. Władysław Żydłowicz

b. asystent kliniki dermatologicznej U. J.

Ordynuje: od 9 — 11-tej i od 2 — 4-tej.

ul. Florjańska L. 22 II piętro.

Blisko 3 miljony bezrobotnych w Anglji.

Londyn 6 sierpnia. W dniu 27 lipca b. r. **liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła 2miljony 713 tysięcy 350 osób. Oznacza to wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia o 52.617 osób.** Liczba bezrobotnych wyższa jest od liczby z tego samego okresu roku ubiegłego **o 701.883 osoby.**

Skład nowej konferencji okrągłego stołu.

Londyn (PAT). Oficjalnie ogłoszono skład nowej konferencji Okrągłego Stołu. Tym razem **liczba delegatów wynosi 108, wobec 89 w konferencji w roku ub.** Delegatów brytyjskich jest 19, państw niezależnych również 19. zaś Indyj Brytyjskich 70. Wśród nowych delegatów Indyj znajduje się **Gandhi**, biorący również udział w komisji mniejszości oraz przywódczyni kobiet indyjskich pani **Naidu**, która po **uwięzieniu Gandhi'ego kierowała ruchem cywilnego nieposłuszeństwa.** Gandhi i Naidu będą czołowymi delegatami rewolucyjnych Indyj. Plenarna konferencja zbierze się około 1 listopada b. r. ale już 6 września obradować zacznie komisja ustroju federalnego, a 6 października komisja mniejszości.

WSTRZĄSY STRAJKOWE W HISZPANJI.

Madryt 6 sierpnia. W Algeciras **wybuchł dziś strajk generalny. Na razie panuje w mieście spokój.** W Kadyksie strajkują piekarze.

ZREDUKOWANY URZĘDNIK DOKONAŁ ZAMACHU NA BURMISTRZA.

Berlin (PAT). Wczoraj popołudniu dokonano na socjalistycznego burmistrza m. Karlsruhe zamachu rewolwerowego. **Zredukowany urzędnik miejski, uważając, że z winy burmistrza stracił posadę, udał się do kancelarji i po krótkiej wymianie słów, strzelił kilkakrotnie z rewolweru w kierunku burmistrza.** Kule jednak chybiły celu. Sprawcę zamachu aresztowano.

KATASTROFA ŁODZI WYCIECZKOWEJ.

Berlin 6 sierpnia. Na Haweli w pobliżu Gatowa **wywróciła się ubiegłej nocy łódź motorowa,** w której znajdowała się **wycieczka, złożona z 7 osób.** Przy pomocy straży pożarnej 4 **osoby wyratowano, podczas gdy dalsze 3, w tem śpiewak operowy Hansen, utonęły.**

WJAZD OBCYCH POCIĄGÓW DO JUGOSŁAWJI WSTRZYMANY.

Wiedeń (PAT). Zarząd kolei austrjackich podaje do wiadomości, że wskutek ostatnich zamachów bombowych **Jugosławja wstrzymała przepuszczanie pociągów zagranicznych.** W sprawie tej koleje szwajcarskie zwołują do Zurychu na dzień 11 bm. **konferencję.** Zarząd kolei austrjackich polecił swoim organom, aby przeprowadzały w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa **ścisłe rewizje pociągów, idących do Jugosławji.**

ROCZNICA CZERWONEJ MIĘDZYNARODÓWKI W MOSKWIE.

Moskwa (PAT). Jak podaje agencja „Tass“, w dniu wczorajszym na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się **rewja kultury fizycznej** z okazji 10-tej rocznicy czerwonej międzynarodówki. W rewji wzięło udział około 40.000 delegatów z Moskwy i zagranicy. Rewji przypatrywał się **Stalin**, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele prasy sowieckiej i zagranicznej.

Po zamknięciu kroniki.

Związek Misyjny Polek na intencję Ojca św

Staraniem Związku Misyjnego Polek odprawiona była solenna Msza św. na intencję Ojca św., w kościele św. Piotra, podczas której uczestnicy ofiarowali wspólną Komunję św. na tę samą intencję. Na ręce sekretarki Zw. M. P. otrzymano następujące podziękowanie: Watykan 7 lipca. Kardynał Eugenjusz Pacelli, sekretarz Stanu Jego Świątobliwości, dziękuje w imieniu Ojca św. za synowski wyraz przywiązania dla Jego dostojnej osoby z okazji ostatnich wypadków, tyczących Akcji Katolickiej. Jego Świątobliwość raczy prosić dla wszystkich Swych synów w Bogu o obfitość łask boskich i przesyła im Błogosławieństwo Apostolskie.

Przedstawiciele sfer gospodarczych u premjera.

RZĄD BĘDZIE PRZECIWDZIAŁAŁ ZNIŻCE CEN ZBOŻA.

Warszawa, 6. 8. (Telef. wł.). W dniu 6 b. m. premjer Prystor **przyjął prezesa rady naczelnej organizacyj ziemiańskich, ks. Zdzisława Lubomirskiego.** W czasie audjencji w odpowiedzi na poruszoną przez prez. Lubomirskiego sprawę **znacznej zniżki cen zboża,** która zaznaczyła się w ostatnich dniach, p. premjer stwierdził, że rząd na tę sprawę zwraca uwagę i **prowadzi odnośną akcję, zmierzającą do ukrócenia tych niepożądanych i nieuzasadnionych objawów.** P. premjer wskazał, że rząd **stosuje i stosować nadal będzie środki, ustalone w programie polityki zbożowej, a więc interwencję państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych, zwrot cel przy eksporcie i kredyty zastawowe,** które już zostały uruchomione. Wreszcie stwierdził p. premjer, że w sprawie **zwrotu ceł za jęczmień, ani zasada, ani wysokość premij żadnej zmianie nie uległy.**

PRZECIW URZĘDOWYM CENNIKOM.

Warszawa, 6. 8. (Telef. wł.). W dniu 6 b. m. minister spraw wewnętrznych **Pieracki** przyjął delegację w składzie p. Klarnera, prezesa Związku Izb Przemysłowo-handlowych, Adolfa **Sturma,** wiceprezesa Stowarzyszenia Kupców Polskich i dra Eugenjusza **Wencla,** sekretarza Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, która przedstawiła p. ministrowi **dezyderaty kół gospodarczych,** dotyczące sprawy **stosowania uprawnień władz administracyjnych w dziedzinie regulowania cen.** P. minister Pieracki stwierdził, iż docenia w całej pełni warunki, w jakich dokonywa się obecnie obrót gospodarczy, oraz zapewnił delegację, **że wszelkie poczynania władz administracyjnych w dziedzinie regulowania obrotu gospodarczego dokonywane będą w oparciu o współdziałanie z samorządem gospodarczym.** P. minister oświadczył ponadto, że żadne istotne zmiany w dotychczasowych normach oddziaływania władz administracyjnych w dziedzinie regulowania cen nie są zamierzone.

—ooo—

Pogrzeb ś. p. min. Czerwińskiego

Warszawa, 6. 8. (Telef. wł.). Pogrzeb ś. p. ministra Czerwińskiego odbędzie się jutro, w piątek, rano, z kościoła św. Krzyża.

Uroczyste nabożeństwo żałobne celebrować ma o godz. 10-tej JE. ks. kardynał **Kakowski,** poczem weźmie udział **rząd in corpore,** spodziewany jest również przyjazd **p. prezydenta Rzplitej, który obecnie bawi w Wiśle.** W kondukcie wezmą udział **oddziały wojskowe,** które oddadzą zmarłemu honory, odpowiadające randze generała. Kondukt prowadzić będzie JE. **ks. biskup Gal.** Na balkonie gmachu opery warszawskiej orkiestra Filharmonji wykona marsza żałobnego. Przy złożeniu zwłok do grobu przemawiać będzie w imieniu ministerstwa W. R. i O. P. **wicemin. ks. Żongołłowicz,** w imieniu Klubu BB. prez. **Sławek** oraz w imieniu szkół akademickich rektor **Michałowicz.**

—:o:—

NOWY POSEŁ.

Warszawa, 6. 8. (Telef. wł.). Ś. p. minister **Czerwiński** piastował mandat poselski z listy państwowej nr. 1. Na jego miejsce wchodzi obecnie następny kandydat z listy nr. 1. **Wacław Karwacki,** prezes Centralnego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych.

Ponowny spadek funta angielskiego.

Londyn. (PAT). Mimo uspokojenia, zanotowanego na giełdzie londyńskiej w dniu onegdajszym wskutek uzyskania pożyczki 50 miljonów funtów szterlingów, **wczorajsza giełda wykazała znowu silne zaniepokojenie. Funt szterling spadł bardzo znacznie.** O godz. 1.30 w południe notowano 123.40 franków francuskich, 4.84⅝ dolarów, 24.80 franków szwajcarskich i 12.02¼ guldenów holenderskich za 1 funt szterl. Około godz. 3-ciej nastąpiła lekka poprawa, funt doszedł do 123.80 franków, co jednak **jeszcze o 8 centimów jest poniżej granicy, w której wywóz złota przestaje się opłacać.**

W miarodajnych kołach City tłumaczą wczorajszy nieoczekiwany spadek funta częściowo faktem **ponownego otwarcia banków niemieckich,** które w dalszym ciągu **wyzbywają się nagromadzonych w Niemczech funtów szterl.,** ulegając szerzonym nieodpowiedzialnym pogłoskom o trwającem rzekomo **nieporozumieniu pomiędzy Londynem a Paryżem,** po części zaś **niekorzystnym jak dotychczas obrotem rokowań, rozpoczętych onegdaj w Londynie w sprawie „Stillhaltekonsortium“.** Z ramienia banków niemieckich rokowania prowadzi Schlipper z „Deutsche Diskonto-Bank“. Trudności stawiają **Amerykanie co do terminu przedłużenia kredytów, a także co do wysokości oprocentowania.** Powstała również kwestja, czy mają być przedłużone tylko kredyty w obcej walucie, czy też i w markach. Delegaci szwajcarscy żądają **prawa wycofania kredytów w markach,** powołując się na precedens Austrjackiego Zakładu Kredytowego, skąd kredyty w walucie austrjackiej zostały wycofane, a tylko kredyty w walucie obcej były przedłużone. Szwajcarzy pragną dalej ograniczyć Stillhaltekonsortium w tym kierunku, że banki szwajcarskie zachowają **wolną rękę w wycofywaniu innych kredytów,** zwłaszcza t. zw. „revolving-credits“, które pragnie wycofać również Ameryka. Przedewszystkiem jednak nad obradami Stillhaltekonsortium zawisła niepewność **niedzielnego referendum pruskiego,** którego wynik oczekiwany jest w City londyńskiej z największym niepokojem.

ZDZIWIENIE W PARYŻU.

Paryż (PAT). Spadek kursu funta szt. wywołał w tutejszych kołach finansowych **wielkie zdziwienie,** tem większe, że **nieznane są przyczyny tgo zjawiska.** Według „Le Matin'a“ spadek funta **nie może być przypisany sprzedaży dewiz angielskich przez banki francuskie, które od początku tygodnia przeciwnie zakupują funty.** Zdaniem „Excelsiora” ma się tu do czynienia raczej z **chwiejną taktyką zainteresowanych kół angielskich.** Ruchy złota w kierunku kontynentu wywołują w konsekwencji przykre **zamieszanie,** niemniej jednak nie może zachodzić obawa poważniejszych następstw.

—X—

„Nautilus“ w ponownej wyprawie do bieguna.

Oslo 6 sierpnia. Łódź podwodna wyprawy Wilkinsa do bieguna północnego „Nautilus“ **wyjechała wczoraj wieczór z Bergen do Tromsoe, gdzie ma przybyć w poniedziałek 10 b. m.** Prof. Bjerknes z instytutu geofizycznego w Bergen oświadczył, że **łódź podwodna dotrze do okolic podbiegunowych w czasie najkorzystniejszych warunków lodowych.** Ma więc nadzieję, że wyprawa uwieńczona zostanie powodzeniem i przyniesie wielkie korzyści naukowe. Łódź będzie mogła zabawić **dwa do trzech tygodni w strefie polarnej,** musi jednak powrócić do **Szpicbergu najpóźniej do połowy** września. — Prof. Bjerknes sądzi, że **w roku bieżącym łódź nie będzie mogła już dotrzeć do bieguna i wyprawa będzie się musiała ograniczyć** do zbadania **okolic podbiegunowych.**

—ooo—

RATYFIKACJA UMOWY KONSULARNEJ Z BELGJĄ.

Warszawa, (PAT). W dniu 6 sierpnia nastąpiła w Warszawie **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej, między Polską a Belgją,** zawartą dnia 12 czerwca 1928. Wymiany tej ze strony Polski dokonał min. Zaleski, ze strony Belgji p. Berhard D'Escaille, poseł nadzwyczajny i min. pełnom.

WYSIEDLENI Z KOWNA.

Wilno (PAT). W przeciągu ub. miesiąca Litwini **wysiedlili do Polski około 19 osób,** w tem 6 kobiet. Są to osoby przeważnie ze sfer inteligencji, **pracującej na polu oświaty.**

IZBA HANDL. W SOSNOWCU BUDUJE WŁASNY GMACH.

Sosnowiec (PAT). W myśl uchwały plenarnego zebrania **Izba przemysłowo-handlowa przystępuje do budowy własnego gmachu.** Preliminowane na ten cel fundusze wynoszą około **6 milj. zł.**

STUDENCI ANGIELSCY NA WYPOCZYNKU W ZAKOPANEM.

Zakopane (PAT). W czwartek dnia 6 bm. rano przybyła do Zakopanego grupa około 30 **osób, uczniów i studentów angielskich** na parotygodniowy pobyt.

—:o:—

Dr. Stanisław BOGZAR

B. Asystent Kliniki chorób skórnych i wener. ordynuje od g. 12—1½ i od 6—7½ popoł.

W Krakowie, ul. Szczepańska 3.

Ks. prymas Hlond na uroczystościach jubileuszowych w Kodniu.

Warszawa, 6. 8. (Telef. wł.). Z Lublina donoszą: Z okazji **300 lecia sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej z Rzymu do Kodenia** (powiat Biała podlaska) odbędzie się w tem mieście w dniu **15 sierpnia br. wielki obchód jubileuszowy z udziałem JE. ks. kardynała Hlonda, Prymasa Polski.** Zracji tych uroczystości spodziewany jest napływ do Kodenia pielgrzymów z całej Polski.

—:o:—

Warszawa, 6. 8. (PAT). Dziś rano wielki mistrz zakonu maltańskiego **książę Chigi d'Albani,** wyjechał w towarzystwie barona de Vesque-Buttlingen, pociągiem wrocławskim do **Trachtenbergu.** Do granicy państwa odprowadzali wielkiego mistrza p. Bogdan Hutten Czapski, prez. Polskiego Związku Kawalerów Maltańskich i ambasador Chłapowski.

Anny Johnson wylądowała w Tokjo.

Tokjo (PAT). Lotniczka **brytyjska Amy Johnson wraz z mechanikiem Humphreyem wylądowała tu, kończąc w ten sposób lot z Londynu. Olbrzymie tłumy publiczności zgotowały** lotniczce wspaniałą owację.

Potworna zbrodnia w Halle.

Berlin 6 sierpnia. W Halle dokonano dziś **potwornej zbrodni.** W mieszkaniu pewnego rzemieślnika **wybuchł pożar, którego ofiarą padła jego żona.** Poszlaki wskazywały, **że została popełniona zbrodnia.** Podejrzewając rzemieślnika o dokonanie zbrodni, **policja aresztowała go i poddała przesłuchaniu.** W toku śledztwa aresztowany **przyznał się do zbrodni i złożył wyczerpujące** zeznanie. **Chciał on się pozbyć żony i postanowił ją zamordować. Drewnianą pałką uderzył ją** w głowę, **a następnie, aby nie krzyczała, wlał jej do ust rozpuszczonego celuloidu i podpalił.** Nastąpił natychmiast **wybuch, od którego zajęło się mieszkanie.** Po dokonaniu czynu zbiegł, chcąc upozorować nieszczęśliwy wypadek.

Tysiąc ofiar powodzi w Chinach.

Groźba epidemji.

Londyn 6 sierpnia. Z Hankau donoszą, że **ofiarą strasznej powodzi w Chinach padło przynajmniej tysiąc osób. Rzeka Jangtse wzbiera w dalszym ciągu. Istnieją obawy wybuchu chorób epidemicznych.**

Epidemja paraliżu dziecięcego w N. Jorku

Nowy Jork 6 sierpnia. W **Nowym Jorku szerzy się gwałtownie epidemja paraliżu dziecięcego. Ponad 900 dzieci umieszczono dotąd w szpitalach publicznych. Wczoraj zanotowano 100 nowych wypadków tej groźnej choroby.**

Gwałtowna burza nad Anglją.

Londyn 6 sierpnia. Anglja południowa nawiedziona została wczoraj wieczór **gwałtowną burzą, trwającą 5 godzin.** Od piorunów **zniszczonych zostało okrągło 4 tysiące przewodów telefonicznych, oraz 30 domów zostało uszkodzonych.** Wskutek ulewnego deszczu wdarła się woda **do suteryn i piwnic, oraz do tunelów kolei podziemnej,** wskutek czego w różnych częściach miasta **musiano wstrzymać komunikację pociągów podziemnych.** Także w okolicy wyrządziła burza znaczne szkody. W Southampton **piorun uderzył w 4 wozy tramwajowe, z których dwa spłonęły.** W Wimburn spłonęło od piorunów kilka domów. O wielkich szkodach donoszą także z Christchurch koło Bornmouth, gdzie **trąba powietrzna zniszczyła wiele gospodarstw rolnych, przyczem zginęła większa ilość bydła.** Strat w ludziach nie zanotowano nigdzie.

BURZE W NIEMCZECH.

Berlin 6 sierpnia. W okolicy Landau w południowym Palatynacie szalała dziś gwałtowna burza, która wyrządziła straszne szkody w polach **i ogrodach, a specjalnie w winnicach i plantacjach tytoniu.** Straty wyrządzone przez burzę wynoszą przeszło miljon marek.

EKSPLOZJA W FABRYCE OGNI SZTUCZNYCH.

Madryt 6 sierpnia. W fabryce ogni sztucznych w Algemesi koło Walencji **wydarzył się wczoraj wybuch,** skutkiem czego 3 osoby zostały zabite i 3 ciężko ranne.

—:o:—

Londyn 6 sierpnia. Lotnicy amerykańscy Herndon i Pangborn, odbywający lot naokoło świata, przybyli dziś do Tokio.

ANTONI MARCZYŃSKI. 72

„Gaz 303“

— Zawsze, — westchnął, zacieśniając oplot prawego ramienia wokół kibici dziewczyny. Pomimo to nawet, jego uścisk był mniej ciasny, niż zwykle objęcie w tańcu Borysa, w którego ramionach czuła się, jakby w kleszczach.

Grad oklasków zmusił kapelę do bisowania i tłum niecierpliwych tancerzy opuścili tylko ci, którzy już zatęsknili za... samotnością we dwoje.

Laksberger był jak najlepszej myśli i słał błagalne spojrzenia kapelmistrzowi, wyglądającemu końca tego „kawałka“ z podobną tęsknotą.

— Stop! — zacharczał mu czyjś głos za plecami.

— Ooo, Borys, — rzekła Wiera spokojnie.

Dwaj rywale skrzyżowali z sobą morderczne spojrzenia.

— Co to znaczy? — wykrztusił Laksberger. Był zwierzchnikiem tamtego i obmyślał mu już najbardziej „zakazaną“ robotę na jutro za to, że zjawił się w tak niepożądanym momencie. — To, co poleciłem, załatwione? — spytał szorstko.

Borys skrzywił usta w szyderczym uśmiechu.

— O tem pogadamy jutro — odparł: — narazie zechce towarzysz pospieszyć do hallu i to szybko, ...ON czeka, a w jakim humorze, to sam...

— Idę, — wtrącił Laksberger już całkiem innym tonem, skłonił się Wierze i zaczął się przeciskać przez tłum, odpływający ku stolikom.

Borys skorzystał z nieobecności rywala. Uprowadził Wierę w pusty kąt baru i tu obsypał ją ostremi wymówkami. Słuchała niesłysząc, aż brutalne uściśnienie dłoni ściągnęło ją z obłoków... do baru. Zmarszczyła brwi.

— Chcesz skandalu? — syknęła. — Mam ci rozbić głowę tą flaszką? — spytała z najsłodszym uśmiechem, bowiem spotkała wzrok sir Jamesa.

Znał ją zbyt dobrze, by się odważył bagatelizować tę „propozycję“. Zwolnił jej dłoń z żelaznego uścisku i ponowił wymówki, powołując się na swoje prawa.

— Jakież to prawa? — odparła, wciąż uśmiechnięta; uśmiechem przyzywała tutaj dyskretnego Anglika, który zawahał się i chciał odejść, widząc, że Wiera jest w towarzystwie. — Czy jesteś moim narzeczonym. No, mów!

— Nie, ale...

— Kochankiem?

— Właściwie... tak.

— Łgarstwo! — krzyknęła tak, że mimo wrzawy, jaka tu panowała, ktoś się obejrzał w ich stronę. Zniżyła głos momentalnie i pokazała w uśmiechu rząd równych ząbków: — Powtórz to, Borys, powtórz! — zachęcała, ujmując flaszkę.

Nie powtórzył oczywiście.

— No, żegnam cię na dzisiaj. — Odsunęła go stanowczym ruchem dłoni i podeszła szybko do sir Rabbita, który czekał w przyzwoitej odległości. — Mam do pana wielką prośbę, sir — zaczęła.

— Jestem do pani dyspozycji, miss Rusanow, — skłonił się grzecznie.

— Och, proszę nie wymawiać mojego nazwiska — mówiła szeptem: ta nagła, a niezasłużona z mej strony, popularność dojadła mi już do żywego. A teraz wyłuszczam moją prośbę: Czy pan ma tutaj swój śliczny wózek?

— Oczywiście. Chce pani użyć przejażdżki?

— Właśnie. — podziękowała mu wzrokiem za domyślność:

— Oto kluczyk. Kabrjolet stoi po lewej stronie., blisko palm, pomiędzy dwiema limuzynami, czarną i czerwoną... Zbiornik jest pełny...

— Dziękuję panu, sir... Ale pańska uprzejmość wymagała rewanżu chociażby w formie... lojalności. Co będzie, jeśli panu wóz rozbiję w drzazgi?

— Przesada, widziałem już panią przecież przy kierownicy.

— Tak, ale dzisiaj jestem szalona, dzika, mogę... bo ja wiem...

— Hm, hm... to możeby jechać z panią?

— O, nie, sir!... Cenię sobie niezmiernie pańskie towarzystwo, lecz pożądam w tej chwili samotności.

— Proszę mi wierzyć, droga miss Rus... te, te, miss Wiera, że chodzi mi tylko o panią! O wóz nie dbam, lubię zmieniać marki, zresztą auto jest zaasekurowane, he, he, he, wyznaję z cynizmem.

— Zatem jadę! — Przyjęła kluczyk, jeszcze raz podziękowała ofiarnemu sportsmenowi i odwróciła się bezwiednie w ten kąt baru, gdzie przedtem rozmawiała z Borysem. Nie było go już teraz. — Acha, — mruknęła z domyślnym uśmiechem; — nic szkodzi i tak się wymknę.

W tym samym czasie w hallu kasyna, prawie pustym, Laksberger i Borys odbierali srogą reprymendę od brzydkiego osobnika, którego między sobą nazywali z respektem przez „ON“! On miał blisko pięćdziesiątkę na karku, był krępym, muskularnym brunetem, posiadał długie, małpie ręce i wybitnego zeza w prawem oku, co przy jego sposobie patrzenia na człowieka, z którym rozmawiał, przy dziwnej głębi czarnych, nieruchomych tęczówek czyniło niesamowite wrażenie. „On“ piastował oficjalnie dość nieuchwytną funkcję łącznika pomiędzy zagraniczną służbą wywiadowczą na terytorjum Europy, a groźną „Czeką“, lecz w rzeczywistości bliżej był związany z tą drugą instytucją. Pozatem „ON“ nazywał się oficjalnie Sergjusz Miercew, ale nie ulegało wątpliwości, że było to jedno ze stu nazwisk, jakich używał dotychczas, obecnie, mówiąc o przyszłości. Miercew przybył na Riwierę wraz z Laksbergerem, skoro Borys Łapin, wysłany w ślad za Wierą, przysłał do Paryża meldunek, że ślady wiodą jakoby do pałacyku „księcia“ Rusanowa, rodzonego brata zaginionego wówczas profesora.

Już raz ośmieszyliście mnie przez wasze niedbalstwo, — perorował właśnie ów Miercew; nie mógł przeboleć tego, że nie on odkrył miejsce pobytu uczonego, że dopiero z Paryża podano mu adres Rusanowa, wraz z kopją listu, jaki profesor wysłał (przez dobrodusznego Rafała Królika). — Teraz znowu amory wam w głowie, a „Intelligence Service“ działa, pracuje!... I mimo waszych miodowych raportów jestem przekonany, że ona jest albo ich agentką, albo gęsią, z którą zrobią co zechcą, skoro ją wsadzą na konika patrjotyzmu...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Przepuklinowe Pasy
pachwinowe, pępkowe, udowe,
Opaski Brzuszne
Suspensoria, prostotrzymacze
Pończochy gumowe
dla cierpiących na nogi
Narzędzia Lekarskie
i artykuły gumowe
L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 10505

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

MIESZKANIE
w willi,
3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryczność, wodociąg, ogródek z garażem stajnia lub bez, na granicy Krakowa
do wynajęcia.
Wiadomość w sklepie P. A. Jaworowskiego, Aleja 29 listopada. Dojazd autobusem z pod Barbakanu.

KILIMY
artystyczne — dywany, pasiaki łowickie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobierzec“ Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 13-169.

Miód!
świeży lipcowy deserowy kuracyjny bez domieszek pod gwarancją z własnej a największej w państwie pasieki wysyła za pobraniem pocztowem 5 kg. 18 zł. — 10 kg. 34 zł. — 20 kg. 64 zł.
Eugeniusz Biliński
w Zbarażu.

Pektoraliki, koloradki
gumowane dla P. T. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze
poleca
Roman Szczerba
Kraków, Florjańska 40

Duże 3-pokojowe
mieszkanie
z przynależnościami, w nowym zacisznym komfortowym domu, na wysokim parterze, wynajmę na dogodnych warunkach emerytowi lub bezdzietnym. — Nowa Olsza, ul. Orkana L. 26.

Najnowsze
Kapelusze, Koszule, Pyjamy, Krawaty, Obuwie Włoskie, Wiedeńskie, Kufry, Walizki, Laski, Parasole
Ceny najniższe!
Gatunki pierwszorzędne!
„Au Bon Marché“
Kraków, Szpitalna 11.

Martwi nas
mały zbyt towarów.
Powiększajmy rynek zbytu, posługując się samolotami, a przestaniemy narzekać, gdyż wówczas będziemy mogli dostarczać towary do odległych miast równie szybko jak dostarczamy je odbiorcom miejscowym końmi lub samochodem.
Nie ograniczajmy zatem rynku zbytu do miejsca produkcji.
Samoloty kursują codziennie. — Niskie taryfy. — Informujmy się:
Polskie Linje Lotnicze „Lot“
Kraków, ul. Szpitalna 32. — Tel. 132-22.

Nowości z ostatnich tygodni!
Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża 13.
poleca:

ADAM K. Prof.: Istota katolicyzmu. Przekład Ks. Korzonkiewicza . . . . . . 8.—
BERGER K.: Piekło pod trzema krzyżami. (Wspomnienia z frontu włoskiego) . . . 6.—
CHAŁASIŃSKI J.: Drogi awansu społecznego robotnika. (Studjum oparte na autobiografjach robotników) 9.50
DELL E. M.: Lampa na pustyni. Powieść . . . 9.—
Historja. Organ Wydz. Kół historycznych ogólnopolskiego Związku Akadem. kół naukowych Rok I., Nr 1 . . . . 1.50
JAKÓBIEC i LEONARD: Dorf und Stadt. Podręcznik niemiecki dla VI. oddz. szkoły powszechnej i II. kl. gimn. 3.20
JEŻ T. T.: W obronie gniazda, 2 części w jednym tomie. Powieść 3.60
— W zaraniu. Powieść 5.10
KALINOWSKI S.: Nauka fizyki. Podręcznik do szkół humanistycznych, tom II. (Wiadomości uzupełniające z mechaniki. O falach, o głosie, o promieniowaniu) . . . . . . 8.—
KOROWICZ H. Dr.: Polityka handlowa . . . 13.20
KOWALSKI J. Dr.: Czytania łacińskie, opr. . 9.80
KRASZEWSKI J. I.: Dwie królowe. Powieść . 5.40
— Jaszko Orfan. Powieść 7.20
— Strzemieńczyk 3.60
KRYŁOW I. A.: Bajki. Opraw. 7.50
MAKARCZYK J.: Przez morza i dżungle. (Biblj. „Iskier“, t. 37) opraw. 7.60
MARGERT: Bogiem a prawdą. Powieść . . . 5.—
MEISSNER J.: Rekord. Nowele 5.80
NIKOLASCH H.: Sztuka wywoływania zdjęć fotograficznych 3.50
ORŁOWICZ N. Dr i Dr K. SAYSSE-TOBICZYK: Przewodnik po uzdrowiskach polskich, t. I. Polska południowo - zachodnia 4.40
O wychowaniu dzieci . . . . —.30
PIASECKI W. Dr i KORZONEK J. Dr.: Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem . 20.—
POE E. A.: Morderstwo przy rue Morgue. Przekład Birkenmajera . . . . 3.—
ROSINKIEWICZ K.: Przygody lotnika. Powieść dla młodzieży 5.80
Rycerze Miłości Boga i Bliźniego. Księga pamiątkowa, wydana z okazji 75-lecia Tow. Pań Miłosierdzia w Wielkopolsce 1.50
SCHILLER Fr.: Maria Stuart. Opracował Dr Z. Bass (Bibl. niemiecka, zeszyt 38) 5.40
SEDLACZEK S.: Przeglądy i pokazy harcerskie Musztra harcerska (Bibl. Harc., zeszyt 5) . 3.—
SEWELL A.: Mój kary. Pamiętnik konia . . . 6.80
Szkoły akademickie. Organ stałej delegacji zrzeszeń i związków profesorów szkół akademickich w Polsce. Zeszyt 10. Rok IV. (styczeń, grudzień 1931 r.) . . . . 6.—
SZOBER S.: Gramatyka języka polskiego, cz. I. . 15.—
SZTAUDYNGER J.: Ludzie . . . . 2.—
— Rzeź na Parnasie . . . . 4.—
WICHERKIEWICZOWA M.: W słońcu Italji. Wspomnienia z Włoch 2.50
WRÓBLEWSKI A. X. Dr.: Kwiaty z ogrodów Papieży. Papieże Św. Polskich, Pius XI. . 7.—

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.